Nr. 79. Czwartek, 6 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Stan Jej c. i k. Wysok. Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny jest ciągle dobry, w skutek czego dalsze wydawanie biuletynów zostało zaniechane.

Reskryptem z dnia 2 stycznia 1882 udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Emilowi Haechtowi, dyrektorowi fabryki cerazyny, nafty, parafiny i świec parafinowych pod firmą: Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer i Wagmann w Drohobyczu w Galicyi, wyłączonego przywileju na przeciąg jednego roku na przyrząd do wyłączania tłuszczu za pomocą środków rozpuszczających. Odpis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k. archiwie przywilejowem.

C. k. Rada szkolna mianowała Jana Ruszczyńskiego rzeczywistym dyrektorem szkoły wydziałowej dziewcząt w Tarnowie; dalej rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Wincentego Chodyńskiego w Bystrej, Władysława Szeligę w Leżajsku, Jana Kurasia w Mrowli, Szymona Panka w Starzawie, Karola Modliszewskiego w Świlczy, Antoniego Czeremugę w Trzebuni, Walentego Kaplitę w Grudnie dolnej, Jana Sobkowicza w Chechłach, Tomasza Śliwę w Siedliskach, Józefa Gulowskiego w Dobrej, Ananiasza Cyconia i Jana Młynarskiego w Tuchowie, Zygmunta Litwińskiego w Rozembarku i Jana Gadę w Lutowiskach; zaś rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych Helenę Zawadzką w Mościskach, Ludwikę Straszyńską w Kozach i Paulinę Kasparową w Tuchowie.

Wskutek postanowień układu między rządem państwowym austryackim a towarzystwem kolei krakowsko-górnoszlązkiej z dnia 30 kwietnia 1850, odbędzie się dnia 15 kwietnia b. r. trzydzieste drugie losowanie obligacyj, wydanych w zamian za akcye zakładowe kolei krakowsko górnoszlązkiej i trzydzieste trzecie losowanie akcyj pierwszeństwa tejże kolei, w Wiedniu w przeznaczonej na to sali gmachu bankowego na *Singerstrasse*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

Bez skłonności do optymizmu i bez dążności do przesady można zaznaczyć znaczne polepszenie się sytuacyi wewnętrznej, o ile przy tem bierze się w rachubę nietylko samą arenę parlamentarną, lecz państwo całe, nietylko stronnictwa i frakcye parlamentarne, lecz ogół ludności. Dawniej wśród każdej pauzy w sessyi parlamentarnej nie spoczywały żywioły, które roznamiętnieniem walki między stronnictwami politycznemi chciały doprowadzić do przesilenia, a akcya ich nie kończyła się na gwałtownych wystąpieniach dziennikarskich, lecz szukała poważniejszej i szerszej widowni, jak n. p. owe znane zjazdy, sejmiki, konferencye i t. d, których tyle naliczyć można z najbliższej przeszłości. Obecnie w prasie opozycyjnej spostrzegać się daje pewne umiarkowanie a właściwie zwrot ku umiarkowaniu, o głośniejszej zaś demonstracyi zapomocą jakiego zjazdu nikt nawet nie myśli. Mniejsza o to, że ten zwrot ku umiarkowaniu nie jest pewnie dobrowolnym aktem skruchy politycznej, lecz wymuszonem rachowaniem się z opinią, zniecierpliwioną dotychczasowemi środkami i sztuczkami agitacyjnemi, mniejsza o to, powtarzamy, bo chodzi tu nie o indywidua, lecz o ogół. Jeżeli zaś zaciekłe organa opozycyjne miarkują skalę swoich insynuacyj, a biegli w swojej sztuce reżyserowie zbiorowych i głośnych demonstracyj opuścili ręce, to jest to już niezawodny symptom uspokojenia się opinii ogółu. Nie można dziś liczyć ani na jej łatwowierność, ani na efekt tendencyjnego traktowania spraw publicznych, owszem po reformie wyborczej trzeba albo poważnie rzecz traktować i stanąć po stronie prawicy albo — zamilknąć.

Nie ma nawet sprawy bieżącej, któraby tendencyjnej agitacyi pozaparlamentarnej dostarczyła pożądanego wątku do alarmowania opinii. Nic i nikt nie zagraża ani konstytucyi, ani liberalnym instytucyom, a natomiast wśród rozpraw nad reformą wyborczą usłyszał ogół z ust ministra-prezydenta jak najliberalniejsze oświadczenie o dalszej reformie prawa wyborczego. Nowela do ustawy szkolnej stanowi jedyny remanent parlamentarny, który zdawałby się nadawać do popisywania się z frazesami liberalnemi. Dopóki sprawa ta stała na porządku dziennym jako wniosek p. Lienbachera, był pretekst do tego wcale dobry, dziś kiedy rząd w projekcie swoim odjął kwestyi całe żądło polityczne, nie ma już czego się uchwycić, żeby znaleźć wiarę u poważnej opinii.

Dla opozycyi byłoby to pewnie największem dobrodziejstwem politycznem, gdyby którakolwiek frakcya prawicy a szczególnie posłowie czescy wystąpili ze skrajnemi żądaniami. Doznawszy rozczarowania i klęski we wszystkich próbach obalenia rządu w śmiałym ataku parlamentarnym, opozycya przyszła w końcu do przekonania, że tylko błędy gabinetu lub prawicy mogłyby ją wydobyć z przykrej sytuacyi. Sama lewica, jak wiadomo, błędami swojemi najwięcej się przyczyniła do wywołania obecnej sytuacyi, więc zdaje się jej, że prawica tak samo postąpi. Gdyby to można wywołać, wyczarować jakim sposobem widmo polityczne deklaracyi czeskiej lub artykułów fundamentalnych! Próżna nadzieja, bo właśnie teraz dr. Rieger po powrocie z Wiednia na ferye wielkanocne, zaznaczył w Pradze tak dobitnie jak nigdy dotąd, że Czesi weszli na drogę roztropnego umiarkowania i zejść z niej nie myślą. Nie braknie pewnic ani w Pradze ani w ogóle w Czechach głów goretszych, które nie biorą słów dr. Riegera na seryo i żyją dalej marzeniem, że i na deklaracyę lub artykuły fundamentalne przyjdzie kolej z porządku rzeczy. Cóż szkodzi takie marzenie, dopóki jest marzeniem tylko a nie programem politycznym. Czyż po r. 1867 nietylko Czesi, lecz także i niektórzy Niemcy nie marzyli o tem, że prędzej lub później upaść musi dualizm i odrębność Węgier? Dziś nawet żaden dziennikarz czeski nie oddaje się tej illuzyi. Czas najlepiej usuwa illuzye tego rodzaju i wprowadza programy w harmonię z realnemi stosunkami.

Sprawy krajowe.

(*Reforma taryf kolejowych*).

II.

(§) Uproszczenie systemu taryfowego przez ustanowienie ceny jednostkowej w wewnętrznym obrocie dla wszystkich kolei żelaznych bez względu na rozmaitą ich długość, oraz obliczanie frachtu na podstawie długości drogi stanowi główne życzenie kół interesowanych reformą taryf kolejowych. System taki jest dla handlu zbożowego tem potrzebniejszy, ile że anormalności zachodzące przy zastosowaniu obowiązującej taryfy czynią illuzorycznem wszelkie obliczenie i wystawiają kupca na różne zawody. Zakłady kolejowe zaprowadziły wprawdzie w wielu wypadkach tak zwaną taryfę związkową, która jednak na kolejach galicyjskich nie jest niczem innem, jak tylko mechanicznem zestawieniem taryf zjednoczonych kolei. Cena jednostkowa nie ma wcale zastosowania w tych taryfach.

1)

Bohdan Zaleski i Ukraina.

W jednej z dum późniejszych p. t. *Kwinta w mej gęśli*, Bohdan Zaleski tak streścił temata swej poezyi: „Bóg, świat, Słowiaństwo, Polszcza, Ukraina“. W rytmicznem tem streszczeniu jest prawie zupełna dokładność i jasność. Tylko to, co światem nazwał poeta, wymagałoby może bliższego objaśnienia, bo dla Bohdana świat poza obrębem Ukrainy, Polski i Słowiaństwa tak jakby nie istniał. Ale cztery inne przezeń wymienione struny brzmią w jego lirze jasnym, pełnym i potężnym dźwiękiem, a najpełniej i najgłośniej — jak sam w tejże dumie powiada — odzywają się dwie skrajne — Bóg i Ukraina.... O tej to ostatniej strunie, na której Bohdan grał najwięcej i najchętnej, i która swój ton charakterystyczny mięsza do każdego niemal akordu jego liry, o tej ostatniej strunie — o Ukrainie w poezyi Bohdana Zaleskiego chcę tu obecnie pomówić z czytelnikiem.

O Ukrainie spiewało wielu poetów większych i mniejszych, szczególnie od czasu, jak stała się modną w poezyi; spiewał nawet o niej jeszcze przed rozkwitem romantyzmu Trembecki w swoich klasycznie nastrojonych wierszach. Ale niczyjej wyobraźni nie opanowała ona tak silnie, jak wyobraźnię naszego poety, w niczyjem sercu nie przenikła tak wszystkich komórek, jak w sercu Bohdana. Był on przez całe życie oczarowany jej przyrodą i jej rycerską przeszłością. Była to jego „wieczna zmora“, jak sam ją nazwał w wierszu napisanym przed pięciu laty, p. t. *Postscriptum do moich dum i dumek.* Na wywołanie tak dziwnego zjawiska złożyło się wiele rzeczy: charakter przyrody i przeszłości ukraińskiej, charakter samego poety, koleje jego życia i nastrój chwili, w której rozpoczął swój zawód poetycki.

Przyroda ukraińska dobrze jest znaną z opisów, ale żaden opis nie odda tego wrażenia, jakie ona wywiera na myślącą i czującą duszę człowieka. Prawdziwa Ukraina, to step, jak wiadomo, a step, to nieskończoność, tak samo jak morze. Ale człowiek na pełnem morzu ma nietylko bezbrzeżny horyzont przed sobą, ma on także głębię, głębię tajemniczą, zdradziecką, niebezpieczną i wrogą, z którą rzadko kiedy święci przymierze, i która czyhając zawsze na jego życie, nie pozwala mu z zupełnym spokojem puszczać wzroku przed siebie w nieskończoną dalekość.

Na stepie grunt twardy, nie ma zaczajonego wroga pod nogami, nic uwagi na dół nie ciągnie — i wzrok leci przed siebie ku sinym krawędziom widnokręgu, niczem nieskrępowany, niczem niewstrzymywany, bo to jego kierunek jedyny, naturalny, konieczny.... Wzrok tak lekki, tak lotny, tak bystry, w jednem mgnieniu po nieskończonych przemknie się płaszczyznach, a człowiek tak ciężki, tak powolny, a jednostajność, która go otacza, tak tęskna!... Chciałoby się mieć skrzydła i polecieć za wzrokiem; człowiek chce być ptakiem, ale że skrzydeł mu nie dano, więc siada na konia i kopytami końskiemi zgartuje przestrzeń pod siebie, pokonywa ją, zwycięża i upaja się tem zwycięztwem. Jedynym współzawodnikiem człowieka jest wiatr, prawdziwy król stepu; on też jeden urozmaica tę bezbrzeżną jednostajność, czy to uginając trawy, czy poświstując przeciągłe dumy swoje.

Ale nie, ma step jeszcze swoje oazy i swoje piramidy, to jest swoje jary i mogiły. W jarach schroniło się życie zaciszne. Tu szemrzą źródła, tu rosną sady wiśniowe, tu brzęczą złote roje pszczół, a ze słomianej strzechy błyszczą sine dymy w górę. Jar to przeciwieństwo stepu; tu zaciszność i rozmaitość, tam nieskończoność i jednostajność.

W mogiłach drzemie przeszłość, osnuta legendami, i przypomina się pamięci potomków. Gdzieindziej pamiątek przeszłości trzeba szukać; tu one same z daleka ciągną ku sobie wzrok ludzki i przenoszą myśl ludzką w dawne czasy. Ich proste kształty mogilne, ich samotność wśród stepu nastraja poważnie i smutno.

Mogiła taka na stepie, to jakby duma w ziemi wyrzeźbiona. Spiewa ona po swojemu i o tryumfach krzyża i o strasznych napadach pogaństwa, o łupach carogrodzkich i o jasyrach wiedzionych do Krymu, o zgodnie podjętych bohaterskich wyprawach dwuplemiennych rycerzy Ukrainy i o krwawych, zaciętych walkach domowych, o swawoli szlacheckiej, o rozbojach kozackich i o smutnej doli ludu. Tyle tragedyi odegrało się na tej płaszczyźnie, a teraz milczenie i tylko mogiła szepce o nich legendy....

Takim jest step ukraiński ze swemi mogiłami i ze swoją przeszłością. Widok jego zdoła rozkołysać duszę każdego człowieka, a cóż dopiero wrażliwą duszę poety! Znam inny step, który nie miał ani tych mogił, ani tej przeszłości, a stworzył poetę polskiego. Tym stepem jest step kirgiski, tym poetą jest Gustaw Zieliński. Step go natchnął poezyą i to, co o stepie pisał — jest prześliczne, ale po za to koło zaczarowane nie mógł wyjść. Bohdana Zaleskiego step ukraiński nie stworzył — byłby on wszędzie poetą — ale go wykołysał, i to, co mu spiewał nad kołyską, utkwiło w sercu i wyobraźni jego na całe życie. Bo jeżeli szlachetna glina, z której poeci są ulepieni, w ogóle łatwo się poddaje wrażeniom dzieciństwa i młodości, tak że ślady tych wrażeń dadzą się odszukać w utworach wszystkich poetów, to pod względem tej wrażliwości, tej czułości dziecinnego organizmu na wrażenia otaczającej sfery Bohdan Zaleski prześcignął wszystkich poetów. Wrażenia dzieciństwa i pierwszej młodości tak się głęboko wycisnęły w jego duszy, że nic potem nie zdołało ich zgładzić, przyćmić, choćby tylko nadwątlić.

Co prawda, szczegółów z tego dzieciństwa nie mamy tyle, ilebyśmy mieć pragnęli, zawsze jednak dość, aby uzasadnić to, co powiedziałem wyżej. Bohdan Zaleski urodził się na Ukrainie, we wsi Bohatne, w domku szlachcica. Dzień urodzin jego, 14 lutego 1802, święto gromniczne podług starego stylu, był zarazem dniem śmierci jego matki, dlatego to w jednej z dum nazywa siebie poeta „pogrzebowem, gromnicznem dzieciątkiem“. Słabowite dziecię oddano do chaty wieśniaczej, aby się tam wykarmiło i zahartowało*). Z chatą tedy wieśniaczą od razu los zbratał szlacheckie dziecko, w chacie wieśniaczej odbie-

*) Fakt ten podają jeden za drugim wszyscy biografowie poety, sam zaś poeta, który musiał czytać chociażby jedną swoją biografię, nigdzie temu nie zaprzeczył.

Przykłady najlepiej objaśnią, jak nieracyonalną jest obecna taryfa dla transportów zboża. Cena frachtu za wagon wynosi przy transporcie z Suczawy do Krakowa (698 kilometrów) 193 złr. 1 ct., a przy transporcie z Suczawy do Bogumina 196 złr. 65 ct. Różnica w odległości wynosi tedy 137 kilometrów a różnica w taryfie 3 złr. 64 ct. Przy układaniu tak zwanych wewnętrznych taryf związkowych pominięto niektóre stacye, z czego wypływa korzyść dla kolei, co jednak pogodzić się nie da ani z interesami obrotu, ani nawet z zasadą, którą urzeczywistnić miała taryfa związkowa. Cena frachtu wynosi w skutek tego na przestrzeni z Suczawy do Dziedzic o 46 złr. 82 ct. za wagon więcej (235 złr. 7 ct.) aniżeli na przestrzeni z Suczawy do Bielska (188 złr. 25 ct.). Dziedzice bowiem są wprawdzie bliżej położone, ale nie stanowią stacyi związkowej. Tak samo rzecz się ma z transportami do bliżej niż Bielsk położonego Oświęcimia. Za przestrzeń Suczawa - Kraków płaci się od wagonu 193 złr. 1 ct., za przestrzeń Kraków - Oświęcim 34 złr. 6 ct., razem za przestrzeń Suczawa-Oświęcim 227 złr. 7 ct., kiedy tymczasem cena frachtu na przestrzeni Suczawa-Bielsk wynosi tylko 188 złr. 25 ct. Różnica na niekorzyść bliżej położonego Oświęcimia wynosi tedy 38 złr. 82 ct.

Jeszcze więcej i dotkliwiej dla kupców występują na jaw anormalności w obrocie zewnętrznym. Na większych stacyach kolejowych położonych między Brodami a Przemyślem płaci się za wagon zboża wysłanego do stacyi Romanshorn, Rohrschach i t. d. w Szwajcaryi 595 franków. Za ten sam fracht wysłany z Brodów lub z Przemyśla do Szwajcaryi tyleż zapłacić należy mimo znacznej różnicy w odległości (191 kilometrów). Jeżeli jaka stacya nie podpada pod taryfę związkową, to cena frachtu do najbliższej stacyi związkowej oblicza się według taryfy normalnej, a dopiero od tej ostatniej stacyi wchodzi w zastosowanie właściwa taryfa związkowa. Jeżeli n. p. wysyła kto zboże z Sądowej Wiszni, to zapłacić musi za transport wagonu do Przemyśla jako stacyi związkowej 19 złr., a z Przemyśla 595 franków za dalszy transport do Szwajcaryi. Z Sądowej Wiszni zatem transport droższy jest o 19 zł. niż w Brodach odleglejszych od Szwajcaryi o 144 kilometrów.

Przerwany transport połączony jest w obecnych stosunkach z wielkiemi niekorzyściami dla kupców. Za wagon zboża idący wprost z Suczawy do Pragi płaci się koleji o 46 złr. 26 ct. mniej aniżeli w razie, jeżeliby przesyłka na jednej ze stacyi n. p. w Petrowicach została wyładowana i po pewnym czasie dalej do Pragi wysłana. Również znaczna różnica w cenie frachtu (46 zł. 37 ct.) zachodzi w transportach do Katowic i do Bogumina. Ponieważ na Katowice rozciąga się rossyjsko - niemiecka taryfa związkowa, przeto transportom do tej stacyi służy refakcya wynosząca na przestrzeni od Podwołoczysk 70 marków. Za wagon zboża wysłany z Podwołoczysk do Katowic (611 kilometrów) płaci się na kolei 212 marków, a za wagon zboża wysłany z Podwołoczysk do Bogumina (671 kilometrów) 162 złr. 21 ct., czyli 277 marków 37 fen. W stosunku do różnicy odległości Katowic i Bogumina za ostatni transport należałoby zapłacić tylko 231 marków. Jestto zatem widoczne forytowanie zewnętrznego obrotu z niekorzyścią dla obrotu wewnętrznego. Uwagę tę zastosować można także do taryf portowych, które obecnie wychodzą tylko na korzyść zboża rossyjskiego i rumuńskiego, a naszemu produktowi drogę zupełnie zamykają. Za transport 100 kilogramów płaci się na przestrzeni Pascani-Szczecin (1370 kilom.) 5 marków 6 fen., a za przestrzeń Stanisławów - Szczecin (1090 kilm.) 5 marków 9 fen., dalej za przestrzenie Lwów - Szczecin (950 kilom.) 4 marki 56 fen., Pascani - Hamburg (1635 kilometrów) 5 marków 76 fen., Stanisławów-Hamburg (1355 kilom.) 6 marków 29 fen., Lwów - Hamburg (1215 kilom.) 5 marków 76 fen. Oprócz tych rażących różnic podnoszą kupcy skargę jeszcze i na to, że koleje pobierają po za opłatą manipulacyjną osobną dopłatę za wyładowanie i naładowanie zboża w wysokości 2 złr. od wagonu nawet w takim razie, jeżeli w braku potrzebnych sił robotniczych na kolei sama strona interesowana czynności tej podjąć się musi.

Dla spirytusu żąda memoryał Izby handlowej znaczniejszej ulgi taryfowej z tego powodu, że spirytus u nas pod względem taryfowym stać powinien na równi z innemi produktami gospodarstwa rolnego. Od 1 października 1880 istnieje taryfa związkowa dla transportów spirytusu na kolei Karola Ludwika, czerniowieckiej i północnej. Taryfa ta jednak nie ma zastosowania do stacyj kolei północnej i państwowej a nadto droższa jest od taryfy dla przesyłek zboża. Za transport wagonu spirytusu na przestrzeni Suczawa-Bielsk płaci się 262 zł. 30 ct., kiedy na tej samej przestrzeni cena transportu za jeden wagon zboża wynosi tylko 188 zł. 3 ct. Handlowi spirytusem przyznaćby należało oprócz ulgi taryfowej także i inne korzyści, jak np. ustanowienie zniżonej taryfy dla wysyłanych napowrót beczek, co ma miejsce na węgierskich kolejach żelaznych. Obecnie opłaca się za przesyłki tego rodzaju na kolei czerniowieckiej po 0·15 ct. od jednego kilometra i 100 kilogramów. Kolej Karola Ludwika pobiera trzy razy wyższą opłatę. Wreszcie podnosi memoryał Izby handlowej, że na transporty spirytusu i beczek powinny koleje większą niż dotąd zwracać uwagę, gdyż obecnie kupcy i producenci ponosić muszą często szkody i niedogodności.

Dla handlu węglem taryfa wyjątkowa, zaprowadzona od 1 lipca 1880, nie jest odpowiednią, gdyż ceny jej są analogiczne z cenami taryfy lokalnej. Według taryfy lokalnej płaci się za transport 100 kilogramów z Mysłowic do Krakowa 25 ct. a z Krakowa do Lwowa 63·1 ct. a więc razem 88·1 ct. Taryfa wyjątkowa wykazuje dla tej przestrzeni taką samą cenę. Że opłata taryfy wyjątkowej nie potrzebuje być w srebrze uiszczaną, to nie stanowi żadnej ulgi wśród obecnych stosunków. Także w handlu węglem zagranica jest więcej uwzględniona niż Galicya. Za 100 kilogramów węgla transportowanych z Mysłowic do Podwołoczysk płaci się 1 zł. 15 ct. a cena transportu za tę samą przestrzeń wynosi według specyalnej taryfy dla południowo-zachodnio-rossyjskiego związku kolejowego tylko 90·82 ct. Dopiero niedawno koleje Karola Ludwika i Czerniowiecka przyznały zniżenie ceny dla transportu węgla z Krakowa do Halicza, celem ułatwienia dalszego transportu tego artykułu Dniestrem. Zniżenie to wynosi 24·58 ct. na 100 kilogramach. Cena frachtu wynosi wskutek tego na przestrzeni Mysłowice-Halicz 1 zł. $12\frac{1}{2}$ ct. za 100 kilogramów. Z tego przypada za przestrzeń Mysłowice-Kraków 25 ct. a za przestrzeń Kraków-Halicz $87\frac{1}{2}$ ct. Opust wynosi zatem około 28%. Chociaż zmiana ta przynosi korzyści okolicom naddniestrzańskim, to jednak zaprzeczyć się nie da, że ostatecznie węgiel Dniestrem transportowany głównie dla zagranicy jest przeznaczony. Memoryał Izby handlowej upomina się zatem, ażeby ulga przyznana transportom węgla zagranicę zachowana została do transportów wewnątrz kraju w ogóle. Chodzi tu bowiem o artykuł bardzo ważny dla każdej gałęzi przemysłu. Własny interes kolei przemawia za przyznaniem takiej ulgi, bo jeżeli wskutek tego ożywi się handel węglem, wagony powracające obecnie próżne z zachodu po dokonanym transporcie zboża dadzą się w sposób bardzo korzystny użyć do transportowania węgla z zachodu na wschód.

Następuje rozdział o taryfie dla nafty. Głównych wyjaśnień o różnicy, jaka zachodzi między taryfami niemieckich a austryackich kolei żelaznych na niekorzyść krajowego produktu, nie potrzebujemy przytaczać, gdyż niedawno osobno pisaliśmy o tem. Powtarzamy jednak dwa szczegóły uwydatniające niekorzystną sytuacyę. Jeden z producentów w Chorkówce transportuje produkt swój drogą kołową do Lwowa (30 mil) bo przekonał się, że transport taki tańszy jest od kolejowego a nadto pociąga za sobą mniejszy ubytek w towarze transportowanym. Niektóre poboczne produkta przemysłu naftowego wprost nie mogą dostać się na targ z tego powodu, że cena frachtu przewyższa ich wartość. Za transport 10,000 kilogramów takich produktów do Wiednia płaci się 284 zł. od wagi *brutto*, czyli za 100 kilogramów *netto* 3 zł. 40 ct., kiedy tymczasem cena niektórych artykułów tego rodzaju wynosi za 100 kilogramów na stacyi w Borysławiu lub Drohobyczu 2 zł. 50 ct.! O wyzyskaniu odpadków nie ma mowy wśród takich stosunków taryfowych. Żądanie producentów formułuje memoryał Izby handlowej w ten sposób, że ceny frachtu powinny być zrównane z cenami na kolejach niemieckich, i że przycye dla ubocznych produktów przemysłu naftowego zniżyć należy wyjątkowo z uwzględnieniem nizkiej ceny tych artykułów. Dla transportu ciężkich olejów ziemnych do okolic Frankfurtu, Chebu (Eger), Pragi, Opawy, Kolonii, Wrocławia, Berlina i Hanoweru, gdzie odbyt jest znaczny, zaprowadzić należy specyalną taryfę. Dla transportu 5,000 kilogramów wymaga memoryał zniżonej ceny frachtu, gdyż zapas taki stanowi cały ładunek wagonu.

Cement, którego fabrykacya w Galicyi rozwijać się zaczyna, podlega nierównej taryfie. Cena transportu za 100 kilogramów i jeden kilometr wynosi na kolei Karola Ludwika 0.45 ct. na czerniowieckiej 0.40, na kolei Arcyksięcia Albrechta 0.30, na pierwszej węgiersko-galicyjskiej 0.26, na zachodniej (cesarzowej Elżbiety) 0.26, na dniestrzańskiej 0.25, na Tarnowsko-Leluchowskiej 0.25, na północno zachodniej 0.24 ct. Koleje galicyjskie pobierają zatem najwyższą ceny frachtu, co utrudnia rozwój fabrykacyi cementu. Nadto jeszcze zachodzi ta niegodność, że na kolei Karola Ludwika cena zmienia się na tej samej przestrzeni stosownie do kierunku. Za transport 10.000 kilogramów cementu z Wiednia do Lwowa płaci się 219 zł. 90 ct. a za transport takiej samej ilości ze Lwowa do Wiednia 263 zł. 70 ct. Producent galicyjski płaci tedy więcej o 43 zł. 80 ct. w porównaniu z producentem wiedeńskim a taka różnica oczywiście uniemożliwić musi konkurencyę. Memoryał Izby handlowej uważa za pożądane zrównanie cen frachtu i dalsze zniżenie dla transportów wynoszących 5000 kilogramów. Dla podniesienia odbytu i exportu do Rossyi potrzebnem jest zaprowadzenie bezpośredniej taryfy związkowej. Wreszcie upominają się producenci o przedłożenie obecnego (8 dniowego) terminu reklamacyjnego w razie zabezpieczenia terminu dostawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kompromis w sprawie kościelnej.)

Zamiast przedłożenia kościelno - politycznego wniesionego przez rząd pruski, Izba deputowanych sejmu pruskiego uchwaliła, jak wiadomo, ustawę różniącą się bardzo znacznie od projektu rządowego. Uchwała ta zapadła w skutek kompromisu zawartego pomiędzy konserwatystami i stronnictwem środkowem, a przyjętego także przez posłów polskich. Nowa ta ustawa przywraca na rok jeden, to jest aż do 1 kwietnia 1883 roku moc obowiązującą artykułom 2, 3 i 4 ustawy z dnia 14go lipca 1880 roku, a więc nadaje rządowi władzę dyskrecyjną, która mu pozwala czynić pewne wyjątki w zastosowaniu obowiązujących ustaw kościelno-politycznych. Tym sposobem rząd pruski będzie mógł przez przeciąg roku jednego zwalniać administratorów dyecezyi od przysięgi, znieść zarząd majątków biskupich wykonywany przez komisarzy rządowych, nie wprowadzać w wykonanie ustawy o odejmowaniu duchownym temporaliów, czyli tak zwanej ustawy obrocznej, i przebyli mógł biskupa usuniętego od obowiązków a następnie ułaskawionego uznać napowrót zwierzchnikiem dyecezyi. Ministrowi wyznań będzie służyło prawo do puszczenia pod pewnemi warunkami cudzoziemców do pełnienia funkcyi kapłańskich, a nadto artykuł 3 znosi dawniejszy egzamin państwowy dla księży katolickich, przepisany w paragrafie 4 ustawy z d. 11 maja 1873 r., wymagając tylko od kandydatów na księży świadectwa, że ukończyli gimnazyum i przebyli trzy lata na uniwersytecie lub w seminaryum. Wreszcie artykuł 3 *a* znosi instytucyę proboszczów rządowych. Jednem słowem uchwalona wskutek kompromisu ustawa daje rządowi władzę przedsiębrania wszelkich środków, mających na celu zaprowadzenie trwałego pokoju w stosunkach kościelno-państwowych.

Po zapadnięciu tej uchwały niektóre dzienniki podnosiły wątpliwość, czy Izba panów ją zatwierdzi i czy rząd pruski zechce się zgodzić na taką modyfikacyę swego przedłożenia. Obecnie wątpliwości tej już nie ma. Organa obu stron, tak półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* jak dzienniki czerpiące wskazówki z Watykanu, wyraziły się przychylnie o kompromisie, a zamianowanie posła przy Watykanie, o którem nam wczoraj doniósł telegram, jest najlepszą wskazówką, że rząd pruski nie powątpiewa o tem, iż Izba panów zgodzi się z uchwałą Izby deputowanych, sam zaś nie ma zamiaru zakładać swego *veto* przeciw takiemu tymczasowemu rozstrzygnięciu sprawy kościelnej.

(Z Izby greckiej).

Według listu z Aten do *Politische Correspondenz* obrady nad konwencyą zawartą pomiędzy Turcyą a Grecyą nie nastręczyły sposobności do dyskusyi politycznej, natomiast podała okazyę do rozpraw kwestya trwałego zlania z Grecyą świeżo połączonych prowincyj. Na posiedzeniu w dniu 21 marca zabrał w tej sprawie głos deputowany i były prezes gabinetu Kumunduros i w świetnej mowie bronił stanowiska gabinetu w kwestyi uregulowania nowych granic turecko-greckich.

„Słyszałem — mówił deputowany Kumunduros — wiele zarzutów czynionych konwencyi z powodu odstąpienia Tessalii i części Epiru, ale żaden z wielu mowców nie zaprotestował formalnie przeciw temu aktowi, nikt nie zawołał: „Precz z konwencyą!“ Przeciwnie, Izba przyjęła ją jednogłośnie, a było rzeczą wiadomą, że konwencya dopiero przez uchwałę Izby zyskiwała prawomocność. Jeżeli wydane zostały dekrety królewskie, to były one po wcieleniu prowincyj odstąpionych do Grecyi niezbędnemi dla utrzymania w nich porządku. Skoro zaś wykonane zostało przez dekreta, co do nas należało, wprawiła Grecya Europę w zdumienie utrzymaniem w prowincyach wzorowego ładu i stanu prawnego. Jeżeli się to stało bez przyzwolenia ze strony Izby, to przykłady takich wypadków w innych państwach konstytucyjnych są bardzo liczne. Minister zresztą miał prawo działać tak, jak działał, ponieważ w ten sposób tylko mógł być czynny z pożytkiem dla ojczyzny.“

Następnie rozwinął Kumunduros obraz dyplomatycznych rokowań i wspomniał, że nieprzyjęcie przez rząd poprzedni konwencyi, mogło było ściągnąć na Grecyę groźne niebezpieczeństwa. „A jeżeli potrzebujemy dziś pokoju — mówił dalej — jak to prezes gabinetu w swoim programie wyłuszczył, dziś po uzupełnieniu naszych sił zbrojnych, to ileż więcej potrzebowaliśmy pokoju wówczas, gdyśmy nie mogli sobie dać rady z trudnościami sprowadzenia broni z Francyi. Zwołanie Izby podówczas byłoby tylko pomnożyło liczne już dosyć trudności.“

Co do przedłożonej Izbie ustawy o wprowadzeniu praw greckich w Tessalii i Arcie, mowca mniemał, iż ustawa ta jest w sprzeczności sama z sobą, gdyż sankcyonuje wszystkie w dekretach zawarte postanowienia prawne, a jednocześnie unieważnia same dekrety.

Wielkie wrażenie wywołała potem mowa deputowanego Kontostawlosa, który przez cały czas rokowań z Turcyą był reprezentantem Grecyi w Londynie. Zarzucał on byłemu gabinetowi, iż przez cały czas rokowań nie prowadził polityki zgodnej z honorem Grecyi, że propozycyj mocarstw nie ocenił głęboko i wszechstronnie, że gdyby rząd ówczesny był spełnił ściśle swój obowiązek i wszelkiemi siłami obstawał za całkowitem wykonaniem traktatu berlińskiego, to Grecya byłaby dziś posiadała granice należące się jej prawnie, a nie takie jak dziś, które wywołują tylko nowy zatarg. Europa — zakończył Kontostawlos — byłaby Grecyi nie opuściła w takiej walce, ale musiałaby ją przeć.

Na te zarzuty Komunduros odpowiedział dopiero na następnem posiedzeniu, po-

---

rało ono pierwsze wrażenia i ssąc ustami pierś wieśniaczki ukraińskiej, ssało zarazem uchem nutę ukraińskiej dumy. Odzwierciedlenie się pierwszych wrażeń dzieciństwa znajdujemy w jednym z *Pyłków* poety p. t. *Żywa pieśń.*

Z torbanem wyrósł ja. Dniepr, Iwanhora,
Chata gdzieś w gaju starego znachora,
Widzę — och! — jakbym pożegnał je wczora!
Śpiewałoż ptastwo tam — byle dzień biały;
I znów dziewczęta w majdanie śpiewały;
To znowu męski głos wojennej chwały
W cześć atamanów — mąciły się społem
W pieśń jedną żywą! I pieśń tę połknąłem.

Na wspomnianej Iwanhorze koło Rzyszczowa nad Dnieprem, zkąd na wszystkie strony rozległe otwierały się widoki, sterczały ruiny zamku, który podług podania należał niegdyś do Wiśniowieckich a potem do Szczeniowskich. Wspomnienia tych ruin natchnęły później poetę do napisania aż dwóch, nieskończonych zresztą rapsodów: *Damian książę Wiśniowiecki* i *Księżna Hanka*. W przypisach do pierwszego powiada Bohdan, że będąc dzieckiem, lubił przebiegać tę górę w różnych kierunkach i napotykał nieraz sędziwego bandurzystę, który znał nieskończone mnóstwo podań dawniejszych i chętnie je opowiadał. Między innemi było tam smutne podanie o Wiśniowieckim, przeplatane dumami, które jako będące w harmonii z otaczającemi ruinami zamku i z miejscowością, bardziej niż inne utkwiło w jego pamięci.

Z przypisów poety do innej dumy p. t. *Teligoła* dowiadujemy się, że znał jeszcze starych Zaporożców, którzy tęsknili za matką Siczą i klęli porządek, co nie uznawał ich odrębności. „Takich zagorzalców, powiada Bohdan, zgarbionych wiekiem, siwowłosych, sam w latach pacholęcych nierzadko spotykałem po chutorach, pasiekach i basztanach na Ukrainie — dłoń w dłoń nieraz ze spółczesnymi im konfederatami Barskimi. Na wzmiankę o Siczy zlodowaciały dziad iskrzył oczyma, odgrażał się, zaciskając pięści, klął na Moskali, na starszyznę.... Nasłuchałem się od starców do syta barwnych opowiadań i pieśni, powierzali się tem ochotniej, że w jarzącym, bo załzawionym wzroku lackiego dziecka czytali współczucie. Po leciech, po tylu leciech ochłonąłem dużo z dawnych kozackich zapałów. Po dziś dzień atoli, ile razy zadumam się o młodości — *fata morgana* te pojawiają się żywo i wyraźnie, słyszę głosy przebrzmiałe, widzę postacie dawno pożegnane“.

Do rzędu takich postaci, przez które dawna przeszłość kozacka przemawiała do dziecka, należał między innymi pewien półkownik zaporozki, który występuje jako opowiadający w dwóch dumach, albo raczej gawędach: *Poranek myśliwca* i *Albo co.* O nim to powiada poeta, że „bywało śni na jawie w całem znaczeniu tego wyrazu. Pomierzchłe czasy dawnej sławy kozackiej, urywki z pieśni zapomnionych, coś błogiego, to cierpkiego z inszych lat, aż z pod serca gdzieś młodzieńca, przypominały się starcowi, płatały w dziwną treść pełną barwy i woni miejscowej, że wydawał mi się jako żywy wzór innego zagasłego świata, świata zapadłego już w ziemię“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

J. Tretiak.

nieważ w pierwszej chwili nie miał pod ręką potrzebnego materyału dyplomatycznego. Treścią jego mowy było, że Kontostawlos mógłby robić podobne zarzuty, gdyby był przygotował odpowiednie przymierza i postarał się o pomoc materyalną zagranicy. Taktykę, jakiej się trzyma Kontostawlos, nazywa mowca taktyką ludzi którzy nie czynami chcą prowadzić walkę, ale zamilczeniem faktów. Kumunduros żądał od obecnego ministerstwa aktów odnoszących się do czynności Kontostawlosa, z których mógłby był udowodnić, że były reprezentant Grecyi sam zawiadomił rząd grecki, iż Anglia nie myśli odłączać się od innych mocarstw w kwestyi grecko-tureckiej. Ale teraźniejszy prezes gabinetu nie chciał wydać tych aktów. Dalej donosił Kontostawlos, że rząd angielski nie myśli pod żadnym względem popierać Grecyi, gdyby miała rozpocząć wojnę. Następnie donosił, że Anglia radzi Grecyi zachować się spokojnie. Otóż Kontostawlos powinien był gdzieindziej użyć swojej wymowy w celu wykonania protokołów berlińskich, i stać się użyteczniejszym swojej ojczyźnie, niż dowodząc że w Izbie jej praw. Wówczas jednak nie chodziło o to, czy Grecya ma prawo, lecz o poparcie siłą tych praw. Ale jakimże sposobem moglibyśmy liczyć na poparcie, jeżeli nasz reprezentant w Anglii zapewniał, że Anglia odmawia pomocy. Dlatego uniknęliśmy wojny, brzemiennej w klęski. Spełniliśmy tedy nasz obowiązek, ochraniając Grecyę od następstw wojny i rozlewu krwi, ażeby stać silnie wobec zbliżającej się walki.

Odpowiedział na to prezes obecnego gabinetu Trikupis, że nie pragnął dyskusyi politycznej, ale skoro raz podniesioną została, musi odpowiedzieć. Ganił poprzedni rząd, iż działał bez wiedzy Izby. Jest za tem, ażeby Grecya działała wspólnie i za radą mocarstw, ale z drugiej strony nie aprobuje tego, żeby naród słuchał bezwarunkowo i ślepo woli Europy. Pragnie on, ażeby Grecya kierowała się także własną inicyatywą.

(Bil regulaminowy angielski.)

Dnia 31 marca przed świtem, pod koniec posiedzenia rozpoczętego jak zwykle dnia poprzedniego po południu Gladstone odniósł w Izbie gmin pierwsze zwycięstwo w sprawie reformy regulaminu Izby, z której jak wiadomo, uczynił kwestyę gabinetową. Większość otrzymana przez gabinet wynosiła 39 głosów zamiast 29, których się spodziewano, sukces zatem przewyższył oczekiwanie; zwycięztwo to jednak nie jest jeszcze stanowczem. Izba, odrzucając poprawkę oświadczyła dopiero negatywnie, że nie odrzuca myśli zaprowadzenia w parlamencie angielskim systemu zamykania dyskusyi, praktykowanego w parlamentach stałego lądu, ale nie powiedziała jeszcze pozytywnie, że system ten przyjmuje i nie ustanowiła warunków, w jakich zamykanie dyskusyi będzie mogło nastąpić. Nim przyjdzie do takiej pozytywnej uchwały, zdaje się, że Gladstone będzie musiał uczynić jeszcze niejedno ustępstwo owym 60 liberalnym deputowanym, którzy głosowali przeciw poprawce Mariotta jedynie dlatego, że mają nadzieję, iż podczas feryj wielkanocnych przyjdzie do jakiejś transakcyi. W każdym razie gabinet Gladstona zyskał na czasie, a rezultat ten osiągnął jedynie za pomocą usiłowań prawie niesłychanych w parlamentarnych rocznikach Anglii. Używano przyrzeczeń, perswazyj i pogróżek, ażeby pozyskać wahających się deputowanych; wszyscy członkowie ministerstwa, podsekretarze stanu i szefowie departamentów pracowali nad tem dniem i nocą przez cały tydzień. O biednym poganiaczu liberałów lordzie Richardzie Grosvenorze powiadają złośliwi, że od rozpoczęcia dyskusyi nad bilem regulaminowym] (*Cloture-Bill*) postarzał się o dziesięć lat.

Na posiedzeniu, na którem miało przyjść do głosowania, Izba zebrała się tak licznie, jak może nigdy jeszcze dotychczas. W parlamencie angielskim do prawomocności uchwał nie jest potrzebną połowa członków Izby, zazwyczaj zatem w obszernej sali parlamentu zbiera się 100 do 150 deputowanych. Tej nocy sala tak była przepełniona, że około stu deputowanych musiało stać, ażeby mogli słyszeć przemówienia mowców rządowych i opozycyjnych. Niektórzy deputowani dali dowód prawdziwego heroizmu, przybywając na posiedzenie. Dwóch członków stronnictwa liberalnego prawie zanieść musiano do krzeseł, które zajmują, tak byli osłabieni chorobą. Jeden deputowany Baater przybył umyślnie z Indyj, inny, młody Errington z Rzymu, jedynie po to, żeby wziąć udział w głosowaniu nad poprawką Mariotta. Cyfry najlepiej wykażą, jak dalece nikt nie pragnął się wyłączyć od udziału w tem posiedzeniu. Ogólna liczba członków Izby gmin wynosi 656, z tych 15 z rozmaitych przyczyn wakuje a 6 mandatów unieważniono niedawno z powodu przekupstwa przy wyborach, pozostaje zatem 635 deputowanych z których 602 było obecnych na posiedzeniu. Tak wielkiej liczby deputowanych jednocześnie nie widziano od marca 1869 r., kiedy do głosowania nad wnioskiem Gladstona, żądającym zniesienia kościoła państwowego w Irlandyi, stanęło 618 deputowanych, nie licząc przewodniczącego i czterech deputowanych zapisujących głosy, którzy według regulaminu angielskiego nie mogą brać udziału w głosowaniu. W marcu 1873 r., gdy gabinet Gladstona poniósł klęskę w rozprawie nad ustawą uniwersytecką dla Irlandyi, liczba obecnych deputowanych doszła zaledwie do 576, w obecnym zaś parlamencie najwyższe dotychczas cyfry obecnych były 545 w r. 1880 podczas dyskusyi nad ustawą o odszkodowaniu wydalonych dzierżawców, 524 w r. 1881 przy dyskusyi nad kwestyą Transvaalu i 543 w r. b., gdy głosowano wotum nagany dla Izby wyższej.

Z 33 deputowanych, którzy nie przybyli na posiedzenie dnia 30 marca, trzej, a mianowicie Parnell, Dillon i O'Kelly siedzą w więzieniu w Kilmainham na zasadzie ustaw wyjątkowych angielskich. Podali oni prośbę, aby ich na ten dzień jeden uwolniono, a po głosowaniu natychmiast odstawiono do więzienia, rząd jednak nie uczynił zadość tej prośbie. Głosy ich byłyby padły bez wątpienia przeciw bilowi regulaminowemu, a tym sposobem większość ministeryalna zmniejszyłaby się do 36 głosów.

Zwyczajem jest w parlamencie angielskim, że deputowany, który nie chce przyjść na posiedzenie, na którem ma przyjść pod głosowanie ważniejsza kwestya, umawia się z deputowanym przeciwnego stronnictwa, że i on także nie przyjdzie, ażeby stosunek głosów nie został zmieniony. Ze zwyczaju tego skorzystało 10 deputowanych liberalnych i tyluż konserwatystów, dziesięciu zatem tylko było nieobecnych z powodu ciężkiej choroby lub wyjazdu za urlopem.

Z 602 deputowanych po potraceniu przewodniczącego i czterech zbierających głosy, mogło wziąć udział w głosowaniu 597, z tych 318 głosowało za wnioskiem rządowym a 279 przeciw, wniosek rządowy otrzymał zatem 20 głosów po nad większość absolutną.

Zdaniem powszechnem, gdyby nie najrozmaitsze wpływy i nadzwyczajna presya deputowanych, gabinet Gladstona byłby poniósł porażkę, zwycięztwo zaś, które odniósł bynajmniej nie przynosi mu chluby. Opinia publiczna gniewa się i oburza na dyktatorskie postępowanie Gladstona, które kompromituje stronnictwo liberalne w oczach kraju. Znać też było w dyskusyi, że obrońcy wniosku rządowego przemawiali po części wbrew przekonaniu, pod naciskiem. Widocznem to było szczególniej w mowie Brighta, jednego z najbardziej wpływowych i najlepszych mowców Anglii

Northcote mówił krótko przeciw bilowi oświadczając, że nie chce trudzić Izby długiemi wywodami, które nie przydałyby się na nic, ponieważ uchwała już jest z góry powziętą, i liberalni są zdecydowani wykonać ślepo wydane rozkazy.

Gladstone w imieniu rządu miał głos ostatni.

Nadmienić wypada, że pomimo wszelkich wpływów nie obeszło się bez odstępstw w liberalnym obozie. Pięciu członków tego stronnictwa, w tej liczbie właściciel *Timesa* Walter, głosowało przeciw wnioskowi rządowemu. Natomiast 14 Irlandczyków głosowało za tym wnioskiem, co w Irlandyi zapewne niemałe oburzenie wywoła.

W każdym razie faktem jest, że większość przeszło stu głosów, któremi rozporządzał Gladstone przed dwoma laty niespełna, spadła do 39 głosów, i jeżeli tak dalej pójdzie, może bardzo prędko zredukować się do zera. To też *Times* konstatują, że normalna większość ministeryalna zmniejszyła się przeszło o połowę, a i ten rezultat przypisać należy jedynie bezprzykładnym usiłowaniom napędzaczy i przestrzegaczy karności stronnictwa. Podobne uwagi czyni *Daily Telegraph*, zaś ministeryalne *Daily News* nie wypowiadają zdania, poprzestając na objektywnem sprawozdaniu i oświadczają tylko, że słusznem było oświadczenie Johna Brighta, iż w bilu proponowanym ganić należy nie zbyteczną surowość, lecz raczej zbyteczną łagodność, gdyż dla uchwalenia zamknięcia dyskusyi stawia on zbyt trudne warunki, ażeby za pomocą tego środka można było obstrukcyonizmowi skuteczną położyć tamę.

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił najłaskawiej Józefowi Zaleskiemu, majorowi 7 pułku ułanów, przyjąć i nosić rossyjski order św. Stanisława II klasy, krzyż komandorski król. serbskiego orderu *Takowy*, król. pruski order Czerwonego Orła III klasy, krzyż oficerski francuzkiego orderu Legii Honorowej i krzyż oficerski król. włoskiego orderu *Corona d'Italia;* zaś kapitanowi 2 pułku inżynieryi Frydrykowi Łępkowskiemu krzyż kawalerski król. włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza.

= **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbędą się w dniach 2 i 3 czerwca b. r. od godziny 9 rano, w gmachu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej.

(*m*) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu, do którego nie dostawało dwóch radnych. Posiedzenie Rady, zapowiedziane na dzisiaj, celem powzięcia ponownej uchwały w sprawach podatkowych i sprzedaży niektórych gruntów miejskich, zostało odwołane z powodu uroczystego święta obrządku grecko-katolickiego.

= **Dr. Aleksander Janowicz,** docent austryackiego] prawa cywilnego i adwokat krajowy, otrzymał na mocy uchwały grona profesorów uniwersytetu lwowskiego, zatwierdzonej reskryptem ministerstwa oświaty z dnia 30 marca r. b., prawo wykładów (*veniam legendi*) z historyi państwa i prawa niemieckiego. W skutek tego z półroczem letniem r. b. rozpoczną się na tutejszym uniwersytecie w języku polskim wykłady wyż wspomnianego przedmiotu, dotąd w języku niemieckim odbywane.

(—) **Dr. Leon Biliński,** profesor wszechnicy lwowskiej, uprasza nas o zapisanie, że z powodu odrzucenia przez tutejsze Koło polityczne referatu jego w kwestyi zasadniczej: Jakie są znamiona polityki t. z. Stańczyków i jakie wobec niej należy zająć stanowisko? — wystąpił z Koła politycznego i złożył tem samem godność wiceprezesa wydziału tegoż towarzystwa.

(—) **Surowicę dla bydła** pozwoliło Ministerstwo skarbu pobierać gminom Iwanówka, Tłumaczyk, Szeparówka, Wierzbiąż górny i Wierzbiąż dolny z najbliższych źródeł solnych (Kniaź, Dwór i Sopów). Pozwolenie to jest wyjątkowe i może być każdej chwili odwołane. Surowica pobierana być może tylko w porze zimowej (od 1 listopada do końca kwietnia każdego roku), w innych zaś porach roku tylko w razie, jeżeli pasza wskutek wypadków elementarnych tak ucierpiała, że bydłu bez surowicy podaną być nie może.

(—) **Obraz Matejki** *Sobieski pod Wiedniem*, darowany przez artystę na rzecz osób dotkniętych katastrofą w *Ringteatrze*, miał być pozawczoraj, dnia 4 b. m., przedany na publicznej licytacyi. Matejko postawił jako warunek, że obraz nie może być przedany za niższą sumę niż 2.000 zł., tyle bowiem chciał ofiarować na cel dobroczynny i za tyleż sam swoje dzieło odkupi. Na aukcyi, którą urządził właściciel znanego handlu dzieł sztuki, Wawra, nie ofiarował nikt sumy wyższej nad 2.000, a zatem obraz wraca do Matejki.

§ **Dr. Ludwik Gumplowicz,** docent uniwersytetu w Grazu, wystąpił z nowem ważnem dziełem naukowem: *Verwaltungslehre mit besonderer Berücksichtigung des oesterreichischen Verwaltungsrechtes.* Zanim podamy obszerniejsze sprawozdanie z tego nowego dzieła dr. Gumplowicza, zaznaczamy tutaj, że jak poprzednie prace tego autora w niemieckim języku wydane tak i ta najświeższa odznacza się samodzielnem traktowaniem przedmiotu i obfitością głębszych a oryginalnych pomysłów.

(—) **Tegoroczna wystawa** dzieł sztuki urządzona staraniem lwowskiego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, otwartą będzie dnia 28 maja w auli szkoły politechnicznej. Dyrekcya towarzystwa zaprasza niniejszem wszystkich pp. artystów w kraju i zagranicą do jak najliczniejszego udziału w tej wystawie i uwiadamia, że przesyłki uskuteczniać należy do dnia 20 maja b. r. pociągiem zwykłym, nie pospiesznym, i za certyfikatem, który dyrekcya na żądanie prześle. Przesyłki nie mogą być obciążone zaliczkami Za dzieła na wystawę przyjęte opłaca dyrekcya transport tu i napowrót. O przesyłki większe nad 2 metry i cięższe nad 100 kilogramów, należy się poprzednio znieść z dyrekcyą. Z wystawą połączone będzie zakupno dzieł sztuki do losowania. Dyrekcya pośredniczy także w sprzedaży dzieł nadesłanych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Ch. Sch. dwie bekiesze, czarną i brunatną, wartości 20 zł., a panu J. B z kieszeni pugilares z kwotą 16 zł. — Złożono w policyi znalezioną cygarnicę piankową z bursztynem w futerale starym i świadectwo egzaminu dojrzałości Dyonizego Zakrzewskiego. — Poszukuje się Wincentego Laskowskiego, 12-letniego ucznia 1 klasy gimn., który przed rokiem opuścił dom swego opiekuna w Brzeżanach i dotąd nie dał o sobie żadnej wiadomości.

(—) **Sarah Bernhardt** wyszła za mąż! *Figaro* paryski donosi, że słynna artystka z Neapolu udała się do Londynu i tam połączyła się ślubem małżeńskim z panem Jakóbem d'Amala, byłym *attaché* poselstwa greckiego, który porzucił był zawód dyplomatyczny, aby się zaciągnąć do wędrownej trupy pani Bernhardt. Grywał on pod pseudonymem Daria, a lwowska publiczność pamięta go zapewne z roli Armanda w *Dame aux camelias.*

— **Artysta ojciec.** Paryski *Gaulois* opowiada: W wielkiej operze dawano dnia 2 marca operę *Hugenoci.* Spiewak Villaret grał Marcela. W wielkim duecie na końcu czwartege aktu, kiedy Villaret przyszedł do słów: „Chroń życie jego, wszechmocny Boże,“ nagle głos zamarł mu w gardle i artysta wybiegł za kulisy. Publiczność nie umiała sobie wytłómaczyć tego epizodu, ale pojawił się wnet na scenie reżyser i dał jej następujące wyjaśnienie zagadkowego wypadku: Młodszy syn p. Villaret, dziesięcioletni chłopczyna, jest ciężko chory. Przy wspomnionych słowach tekstu opery biedny ojciec przypomniał sobie swoje dziecko i łzy głos mu stłumiły.

— **Próby elektro-techniczne** mianowicie na polu zastosowania elektryczności do oświetlenia, przenoszenia siły i głosu i t. d. na wielką skalę odbywają się właśnie w pałacu szklanym w Monachium. Skarb państwowy zarówno jak i gmina monachijska udzieliły znacznych subwencyj na to pożyteczne przedsięwzięcie.

— **W dziuple starego drzewa** w lesie pod Wittingau w Czechach znaleziono w tych dniach przy ścinaniu szkielet człowieka, hełm kirysyerski, pałasz złamany i inną broń już zrdzewiałą. Broń taką nosili kirysyerzy Napoleona I. Widocznie więc jakiś francuski żołnierz zbłąkał się był niegdyś w tym lesie, schronił się do tego dziupła i nie mogąc się zeń później wydobyć, zginął tam z głodu.

— **Wulkan wśród morza.** W nocy na 16 marca mieszkańcy Aitolikonu nad zatoką Koryncką obudzeni zostali i niemało przerażeni niezwykłem zdarzeniem. Powietrze przesiąknięte było gazem siarko-wodorowym, który odbierał oddech ludziom. Szczęściem, panujący właśnie silny wiatr północno-wschodni oczyścił wnet znowu atmosferę. Z nastaniem dnia uderzyło wszystkich inne zjawisko. Niezliczone roje ryb napływały z morza do wązkiej stosunkowo zatoki i pchały się ku wybrzeżu, jakby się chroniąc przed niewidzialnym jakimś nieprzyjacielem. Tysiącami chwytali je rybacy w swoje sieci u samego płytkiego wybrzeża. Na wiadomość o tak łatwym połowie pospieszyła do zatoki cała ludność wiosek okolicznych, dla nikogo nie zabrakło obfitego łupu. Kiedy wiatr się uspokoił cokolwiek, łodzie rybackie puściły się na morze i u południowej kończyny załoki znalazły jeszcze większą obfitość ryb Zdawało się, że z całej tej części morza śródziemnego dały one sobie tu *rendez-vous* na ten dzień. Przez kilka dni targowice w Missolunghi, Agrimionie, Patrasie i Zante przepełnione były rybami, których większa część jednak znajdowała się w stanie chorobliwym, a wiele ginęło bezpośrednio po wyjęciu ich z wody. Zauważano później, że i na powierzchni morza pływało mnóstwo ryb nieżywych. Przyrodnicy, posłani przez rząd grecki na wybrzeże dla zbadania tego faktu, stwierdzili przy tej sposobności także rozmaite inne jeszcze zjawiska, które powstały wspomnionej nocy. I tak n. p. w pewnym domu przez tę noc tapety koloru czerwonawego zmieniły zupełnie barwę na szarą i czarną. Nastąpiło to w skutek rozkładu barwy pod wpływem gazu siarko-wodorowego. Poczerniały też wszędzie naczynia srebrne i ołowiane. Nie ulega przeto wątpliwości, że wśród zatoki Koryncкiej owej nocy otworzył się był chwilowo krater wulkaniczny, który spowodował tak silną ekshalacyę siarko-wodoru. Woda morska w zatoce była zamącona, co pochodziło od wydzielonej z powyższego gazu siarki, która też spowodowała taki popłoch fauny morskiej. Dnia 13 stycznia powtórzyła się podobna erupcya wulkaniczna w zatoce Etolskiej, a towarzyszyły jej takie same zjawiska, jak pod Aitolikosem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa bydła w Wiedniu.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Wiedeń, 3 kwietnia.

II.

(*R*) Kilkanaście cukrowni i gorzelni fabrycznych wzięło udział w wystawie bydła i owiec. Prawie każda z nich zajmowała chlubne stanowisko obok dawnych i przy pomocy rozległych obszarów hodowanych obór ks. Schwarzenberga, hr. Stokau, ks. Meternicha, hr. Thuna i innych wielkich panów. Z dwudziestu podarunków honorowych sześć dostało się fabrykom cukru i spirytusu. Z tych trzy wzięła cukrownia w Kelczanach, a trzy cukrownia w Dux. W medalach i nagrodach pieniężnych miały podobne fabryki taki sam udział. Kelczańska jednak cukrownia może być dumną z tego, że ze wszystkich wystawców ona jedna otrzymała honorowa nagrodę za celującą pod każdym względem produkcyę ogólną, podczas gdy wszystkie inne nagrody rozdane zostały za szczegółowe tylko kategorye okazów. Na takie odznaczenie fabryka Kelczańska zasłużyła ze wszech miar. Wszystko, co ztamtąd pochodzi, zwracało na siebie uwagę doskonałością budowy i szlachetnością krwi. Kelczańskie barany znane już są w Galicyi i bywają z wielkiem powodzeniem używane do poprawienia krajowych owiec. Powinniby jednak hodowcy galicyjscy zabrać także bliższą znajomość z tamtejszą

oborą bydła rogatego. Mała od kraju odległość takiej zarodowej obory przedstawia wielkie korzyści. Każdy hodowca może tam być za kilkanaście godzin, wybrać i nabyć bez pośrednictwa ajentów bydlę dla niego najodpowiedniejsze, sprowadzić je tanim kosztem, i mieć tę pewność, że jak się to po gospodarsku mówi, bydlę nabyte przyjmie klimat i paszę. W ogóle zaś patrząc na bogatą i celującą w każdym dziale wystawę cukrowni i fabrycznych gorzelni, nie należy spuszczać tego z uwagi, że na polu hodowli i opasu bydła pojawił się nowy i potężny czynnik, władający wielkiemi kapitałami i opatrzony we wszelkie potrzebne do tego zawodu warunki. Już teraz i hodowcy i ci, co się wyłącznie tuczeniem rzeźnego bydła zajmują, muszą się liczyć ze współzawodnictwem tych fabryk, a konkurencya z ich strony nie doszła jeszcze do ostatecznego kresu i wiele pomniejszych fabryk ma jeszcze przed sobą daleką drogę postępu.

Ogólny pogląd na całość wystawy wskazuje, że hodowla bydła i owiec znajduje się w całej Austryi w stanie przejściowym. Odliczywszy pojedyncze sztuki, wystawione przez drobnych gospodarzy a pospolicie niemające żadnej odznaki rasowej, odliczywszy dalej bydło węgierskie, należące do pięknej rasy krajowej, reszta z małym wyjątkiem jest wynikiem krzyżowania. W prowincyach alpejskich jest krzyżowania mniej niż na dołach, bo rasy górskie za pomocą starannej i prawie pieszczotliwej hodowli od dawna uszlachetnione i za pomocą nieocenionej paszy na połoninach w sile i w zdrowiu utrzymywane, najlepiej odpowiadają warunkom miejscowym. Ale i tam często pojawiają się krzyżowania ras górskich między sobą, n. p. Szwyców z Algauerami, Mariahoferów z bydłem lawanckiem i t. p. I tam więc znać w hodowli pewien niepokój, szukanie czegoś lepszego, a w gruncie rzeczy nieuzasadniony popęd do zmiany. Nierównie wyraźniej pojawia się brak ustalenia rasy w innych krajach koronnych. Tu podobnie jak w Galicyi zapanowała przed kilkunastu laty moda bydła holenderskiego. Doświadczenie nauczyło, że w naszej strefie i przy naszych gospodarskich warunkach rasa holenderska nie da się hodować z pożytkiem. Jużto rasa żuławska potrzebuje koniecznie nizinnych bujnych pasz i łagodnego nadmorskiego klimatu. który pozwala bydłu cały rok prawie przepędzać pod gołem niebem. Skąpa i postna pasza strefy pagórkowatej, gliniastej, nie wystarcza dla niej, a przymusowe przez większą część roku zamknięcie w zadusze stajennej przyprawia ją o choroby płucne. których w ojczyźnie swej nie zna. Już więc przed kilku laty wzięto się w zachodnich prowincyach do krzyżowania tej rasy z innemi. Tam gdzie się nastręcza sposobność sprzedawania surowego mleka na niedalekim targu, dłużej ją utrzymywano. W oddaleniu od wielkich miast robiono rozmaite próby. Krzyżowano holenderskie bydło ze szwajcarskiem, dwie skrajne ostateczności. Doświadczenie wkrótce okazało, że ta droga mylna była. Potomstwo traciło zalety i ojca i matki, traciło mleczność holenderskiej matki a nie nabywało rozrostu i mięsności szwajcarskiego ojca, przytem odradzało się całkiem przypadkowo to w jednym to w drugim kierunku, i niepodobna było dojść do ustalonej krwi. Były jeszcze podobne, bardzo pouczające okazy na tegorocznej wystawie. Szukano więc innej drogi i nader szczęśliwie wybrano dość powszechnie jedną z najszlachetniejszych na świecie i najbardziej ustalonych ras, rasę Durham, od krótkich rogów zwaną Shorthornami. Rasa ta powstała w Anglii sto lat temu, w epoce, w której rolnictwo tamtejsze rozwinęło się do tego stopnia, że mogło zastosować się do owej słynnej Adama Smitha zasady o podziale pracy w każdym produkcyjnym zawodzie. W kraju, w którym rolnictwo na niskim jeszcze pozostaje stopniu, hodowca pragnie zjednoczyć u swego bydła przymioty, które się wzajemnie hamują. Pragnie on mleczności i mięsności, i przytem jeszcze muszkularnej siły i wytrwałości do pługowej pracy. Z tych przymiotów jeden drugi wyklucza. Poznali się na tem pierwsi Anglicy i potworzyli sobie, z pomocą umiejętnego doboru ojców i matek i doboru paszy, rasy specyalne. Shorthorny są w Anglii wyłącznie bydłem rzeźnem. Kto potrzebuje głównie bydła mlecznego, ten sprowadza krowy ze Szkocyi. Owoż Anglicy utworzyli sobie co do bydła rzeźnego idealną formułkę, i dążąc z żelazną konsekwencyą w jednostronnym kierunku, potrafili ją urzeczywistnić. Według pojęcia hodowców angielskich bydlę rzeźne powinno mieć jak najmniej części nieprzydatnych do jatek, a na których odżywienie organizm bez pożytku część pokarmu obraca. Powinno więc mieć głowę małą, kark szczupły i w ogóle szkielet kostny zredukowany do możebnego minimum. Powinno mieć przestronną klatkę piersiową, aby ukwaszanie krwi odbywało się dzielnie, a cały tułów tak wyrównany, iżby z którejkolwiek strony, czy z góry, czy z boku, czy z przodu, czy z tyłu widziany, przedstawiał podłużny kwadrat jak najdokładniej wypełniony. Dalszem zadaniem, które sobie postawili Anglicy, było takie usposobienie rasy, iżby się rychło rozrastała, i bydlę nie potrzebowało przez pięć lub sześć lat psuć paszy w domu, ale już z końcem drugiego roku, całkowicie rozrośnięte i utuczone, mogło być pod topór oddane. Otóż te zalety mają dziś w całej pełni Shorthorny, a mają przytem w żyłach krew tak ustaloną, że ojcowie już w pierwszem pokoleniu przenoszą na potomstwo większą część swych cech charakterystycznych. Udaje im się to mianowicie z rasą holenderską, i były na wystawie sztuki pół krwi, po ojcu Shorthornie a matce holenderskiej, w których jedna tylko i to ledwie dostrzeżona oznaka, lekkie, skośne pochylenie krzyża u u wyrostu ogona, zdradzała pochodzenie po skopcu. Rzeźnicy wiedeńscy utrzymują wprawdzie, że mięso Shorthorn niecałkiem odpowiada wymaganiom targu tutejszego. Delikatne ich mięso jest niezrównanem, kiedy upieczone, ale ma być w gotowaniu zbyt kruche. Istotnie też Anglicy nie jadają rosołu i sztukamięsa, tylko bifsztyk i rostbif, a przeciwnie Wiedeńczycy jadają przeważnie mięso gotowane. Ale pomimo tego zarzutu płacili ci sami rzeźnicy najwyższe ceny za potomstwo Shorthornów.

Podobne uwagi nasuwają się co do chowu owiec. Owce hiszpańskie nie mogły się nigdy aklimatyzować w Anglii w skutek zbytniej wilgotności klimatu. Dlatego od dawna hodowano tam rzeźne owce w tych okolicach, w których z powodu skąpej paszy nie nadawała się hodowla bydła rogatego. Owce Dishley i Southdown trzymają prym tak co do wzrostu i wagi, jako też co do wyśmienitej mięsa jakości. Krzyżowanie z niemi bądź to merynosów, bądź też pospolitych owiec krajowych stało się już w Austryi rzeczą powszednią. Oprócz drobnych merynosów ks. Schwarzenberga i owiec Seelandzkich, garbonosów z obwisłemi uszami, nie było na wystawie owiec, któreby nie miały w żyłach przymieszki krwi angielskiej. Ale może byłoby nadużyciem waszej uprzejmości, gdybym się obszerniej o tym przedmiocie rozpisał. Nazwiska Polaków, którzy otrzymali nagrody, przyszlę Wam w liście następnym.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Cor. donosi, że poseł serbski w Wiedniu Christicz miał mieć wczoraj uroczyste posłuchanie u Naj. Pana celem doręczenia własnoręcznego pisma króla Milana z zawiadomieniem o proklamowaniu Serbii królestwem. Następnie uda się Christicz do Rzymu dla dopełnienia notyfikacyi na dworze włoskim.

Wszystkie dzinniki, a szczególniej czeskie, zajmują się dzisiaj nominacyą generała Krausa Namiestnikiem Czech Prasa czeska wyraża żywe zadowolenie z powodu tej nominacyi i wylicza zasługi gen. Krausa około podniesienia kraju, szkół i stosunków ekonomicznych. „Uznanie cesarskie — pisze *Pokrok* — dla znamienitych usług oddanych państwu napełnia serca wszystkich Czechów żywem zadowoleniem, witamy też z sprawiedliwą radością rzeczywistego namiestnika naszego Monarchy i życzymy mu powodzenia w przyszłości.“

Wszystko zdaje się za tem przemawiać, pisze *Presse*, że tegoroczna sesya Rady państwa przeciągnie się do lata. Z sfer oficyalnych donoszą, że rząd życzy sobie, ażeby Izba oprócz taryfy celnej mogła przedyskutować przedłożenia ekonomiczne, a przedewszystkiem projekta kolejowe. Ustawa o kongruach stanie także niezawodnie na porządku dziennym. Według dzienników czeskich rząd będzie dążyć również do załatwienia ustawy karnej i ustawy przemysłowej. W tym celu kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. Prażak miał zawezwać referentów różnych rozdziałów, aby przyspieszyli poruczone im prace.

Komisya traktatowa Izby panów obradowała przedwczoraj nad konwencyą międzynarodową w sprawie tępienia filoksery i uchwaliła oświadczyć się w pełnej Izbie za przyjęciem tej konwencyi. Tak ten przedmiot jak i sprawozdanie komisyi prawniczej o uregulowaniu postępowania sądowego w wypadkach przekroczeń przeciw ustawie o zarazie bydła umieszczone będą na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby panów.

Według dzienników wiedeńskich ministerstwo handlu udzieliło baronowi Romaszkanowi w Horodence wstępną koncesyę na przeciąg sześciu miesięcy na wytyczenie kolei ubocznej z stacyi Sniatyn-Załucze Lwowsko-Czerniowieckiej kolei na Oleszkow, Łubkowice Toporowice do Horodenki, ewentualnie zaś ztąd do brzegu Dniestru naprzeciw Uścieczka.

Presse pisze: O stanie robót nad wypracowaniem projektu różnych sekcyj galicyjskiej kolei transwersalnej donoszą urzędownie: Na przestrzeni Żywiec-Swardon (granica węgierska) roboty w polu ograniczyły się tylko na sondowaniu terenu i zdjęciach uzupełniających. Prace biurowe obejmowały naszkicowanie waryanty po lewym brzegu Soły, tudzież wygotowanie alegatów dla operatu rewizyjnego, wreszcie uzupełnienie operatu komisyi stacyjnej. Na przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz prace w polu ograniczyły się także na niektórych zdjęciach uzupełniających i badaniu terenu. Prace biurowe obejmowały dalsze wygotowanie operatu rewizyjnego i ułożenie operatu dla komisyi stacyjnej. Na przestrzeni Grybów-Zagórz roboty polowe są już na ukończeniu; i tutaj także prace biurowe obejmowały wypracowanie tak operatu rewizyjnego jak i operatu dla komisyi stacyjnej. Na przestrzeni Stanisławów-Husiatyn w polu wypracowano plany, celem przełożenia stacyi Chryplin na linię kolei lwowsko-czerniowieckiej;i zdejmowano profile najwyższego stanu wody na rzekach Worona i Dniestrze. Niemniej i tutaj prace w polu zasadzały się głównie na wygotowaniu potrzebnych wskazówek dla operatu komisyi stacyjnej i operatu rewizyjnego. Stan powietrza był na wszystkich stacyach bardzo zmienny, w ogóle jednak korzystny dla prac w polu.

Wiedeńska rada miejska na onegdajszem posiedzeniu powzięła uchwałę obchodzenia w sposób uroczysty dwuwiekowej rocznicy oswobodzenia Wiednia. W tym celu będą wybite medale pamiątkowe i zawieszone w nowym ratuszu dwa wielkie obrazy, przypominające najważniejsze chwile oswobodzenia stolicy.

Przedwczoraj wieczorem odbyło się w Wiedniu zgromadzenie „chrześciańskich przemysłowców“, zwołane przez kilku antisemickich agitatorów. W zebraniu tem wzięło udział blisko 600 uczestników. Przedmiotem dyskusyi była kwestya przemysłu i rękodzielnictwa, tudzież stanowisko, jakie zajęła wobec niej prasa wiedeńska. Pierwszy mowca Holubek cytatami talmudu zaczął dowodzić, że żydzi są wrogami wszystkich innych wyznań. Komisarz rządowy wezwał przewodniczącego dep. Schonerera, ażeby mowcy głos odebrał. Po odmownej odpowiedzi przewodniczącego, komisarz rozwiązał zgromadzenie. Antisemici udali się następnie do innego lokalu, celem nowego zgromadzenia, któremu została przedstawiona rezolucya, żądająca wznowienia przepisów o stosunkach prawnych żydów, obowiązujących przed r. 1848.

W części nakładu podaliśmy wczoraj następujący biuletyn urzędowy o postępach wojsk operacyjnych: Generał br. Dahlen donosi pod datą 4 b. m. wieczorem: Celem ściągania powstańców pozostałych na prawym brzegu rzeki Tary przedsięwziął generał major Obadich w d. 1 b. m. ruch rekonesansowy z Celebic przez Radonice na górę Rogiel, do Staniewa i Welenic, dowiedział się jednakże, iż powstańcy pod dowództwem Ibrahima-baszy, Kutalji, Tosicza. Karowicza i Mohameda Hodzicza pociągnęli na planinę Mestrowacz.

Nazajutrz generał major Obadich prowadził poszukiwanie dalej aż do planiny Mestrowacz, wskutek czego powstańcy, którzy po części mieli z sobą rodziny, uciekli przez granicę sandżaku ku Bobowu, Ogradjenicy i Statinicy.

Wypędzenie band powstańczych oddziałało uspokajająco na mieszkańców. Niektórzy z nich powrócili do Celebic, Wakup i Jecnusta.

Kolumna pułkownika Langera w d. 1 b. m. znalazła prom w krzakach ukryty i tegoż dnia oraz następnego robiła poszukiwania na prawym i lewym brzegu Driny. Podczas tych poszukiwań raniono dwóch powstańców i jednego zastrzelono, oraz zabrano wiele amunicyi.

Z Kotaru donoszą do *Narodniego Listu*, że od dni kilku ucichły prawie zupełnie strzały w Krywoszy i że dzisiaj można już śmiało mówić o zupełnem stłumieniu powstania krywoszańskiego. Ruch zbrojny, jaki się objawia sporadycznie nosi na sobie wyłącznie znamiona rozbójnictwa. Władze też nie zaniechały aresztowań. W ostatnich czasach uwięziono kilkanaście osób winnych wzniecania nieporządków i ukrywania broni i amunicyi.

W kołach wojskowych zajmują się obecnie gorliwie sprawą ufortyfikowania Bośnii i Hercegowiny. Co do tych fortyfikacyi istnieją dwa projekta: p. ministra wojny i gen. Jowanowicza. P. minister wojny wypracował plan umocnienia głównych punktów strategicznych rodzajem fortów, podobnych do fortec zwyczajnych, natomiast świadomy obecnie stosunków miejscowych gen. Jowanowicz proponuje, aby w najważniejszych punktach pozakładać koszary obwarowane, wystarczające na umieszczenie jednego batalionu a w innych miejscach dla utrzymania stałej komunikacyi między koszarami tylko blokhauzy (karauły). Celem zbadania obu tych planów zbierze się zaraz po świętach rada ministrów obu połów państwa, która po wysłuchaniu zdania wojskowych poweźmie ostateczną decyzyę, który z tych planów przyjąć wypadnie. Plan gen. Jowanowicza jest tani i w razie uznania go za wystarczający, zadowolni niezawodnie bardziej delegacye wspólne, niż nierównie kosztowniejszy projekt p. ministra wojny. Pod względem czysto-wojskowym różnica obu planów polega na tem, że p. minister wojny ma na oku potrzebę stosownych obwarowań na przypadek większej wojny z obustronnem użyciem artyleryi, generał Jowanowicz zaś tylko trzymanie w karbach ludności i zapobieżenie powstaniu miejscowemu.

W tych dniach ambasador austr. w Konstantynopolu bar. Calice miał dłuższe posłuchanie u sułtana. Według depesz do dzienników wiedeńskich posłuchanie to ma pozostawać w związku z przeprowadzeniem ustawy rekrutacyjnej w Bośnii i Hercegowinie. Wszystkie w ogóle sprawy tyczące się prowincyj południowych mają zostać załatwione między Austryą a Turcyą bez odwoływania się do zdania reszty Europy.

Prawit. Wiest. ogłasza dekret o rozszerzeniu nauki języka polskiego w okręgu naukowym warszawskim.

Dziennik *Jużny kraj* donosi o tłumnem wychodźtwie żydów z Rostowa do Ameryki, zaś *Nowosti* donoszą, że w Bałcie miały znów miejsce napady na żydów.

Według *Gołosu* i *Mosk. Wied.* w skutek ostatnich nieporządków w uniwersytecie charkowskim relegowano z tego uniwersytetu 49 studentów. Poprzednie doniesienia mówiły o mniejszej cyfrze.

Komisya reformy sądownictwa we Francyi oświadczyła się za zniesieniem nieusuwalności sędziów i rozszerzeniem kompetencyi sędziów przysięgłych na sprawy policyjno-poprawcze.

Nowomianowany ambasador francuski w Konstantynopolu margrabia de Noailles, wstrzymał swój wyjazd, ponieważ ojciec jego ks. de Noailles ciężko zachorował.

Nowy ambasador francuski w Madrycie Andrieux, ma w końcu bieżącego tygodnia wyjechać na swoje stanowisko.

Generał Lambert, któremu powierzoną została reorganizacya armii tunetańskiej, przybył za urlopem do Paryża. Zapewnia on, że najdalej w ciągu roku będzie mógł tak uorganizować armję beja. że okaże się możliwem ograniczenie korpusu okupacyjnego do jednej dywizyi.

Z rozporządzenia urzędu handlowego angielskiego budowa tunelu pod cieśniną kaletańską, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, została wstrzymaną do czasu, aż komisya wojskowa, złożona przez parlament, wyda swoją opinię.

Do *Voss. Ztg.* telegrafują z Londynu o nowem morderstwie agraryjnem popełnionem w Mullingar w hrabstwie Westmeath. Ofiarą padła tym razem kobieta, bratowa właściciela ziemskiego Smythe. Jechała ona ze szwagrem i inną damą do domu z kościoła, gdy trzech zamaskowanych ludzi dało ognia do powozu. Według telegramu *N. fr. Presse* morderstwo to sprawiło wielkie wrażenie. Znaczna liczba liberalnych członków parlamentu zebrała się na naradę, na której postanowiono domagać się od rządu energiczniejszych środków albo też zastąpienia Forstera innym ministrem. Nawet przyjazne rządowi dzienniki oświadczają, że jeżeli gabinet po Wielkanocy nie zmieni swojej polityki względem Irlandyi, to istnienie jego będzie bardzo zagrożone.

Z Rzymu donoszą, że spodziowany tam jest przyjazd księcia Henryka pruskiego, syna następcy tronu. Poprzednie doniesienia mówiły, że sam następca tronu niemieckiego jest oczekiwany w Rzymie.

Trudności sprawy kosztów wojennych turecko-rossyjskich nie zostały jeszcze usunięte. Odbywają się ciągłe układy w tej sprawie pomiędzy Portą a ambasadorem rossyjskim, Nowikowem, który nie chce się zgodzić na to, ażeby kontrola poborów odstąpionych Rossyi na zabezpieczenie spłaty należała do banku ottomańskiego a nie do delegatów rossyjskich.

Dzienniki madryckie donoszą, że ludność Barcelony stawia bierny opór. Fabryki i warsztaty są pozamykane. Tłumy robotników zapełniają ulice i place, nie stawiając jednak przeszkód ruchowi i nie dopuszczając się nadużyć. Wojsko stoi w pogotowiu. Większość Izby chce poprzeć ministerstwo przez wotum zaufania, jeźliby Katalończycy mieli stawiać dalszy opór władzy. Opinia publiczna oświadcza się na niekorzyść powstańców; nawet stronnictwa radykalne i republikańskie wspierają ministerstwo.

Komisya kortezów, jak zapewnia telegram z Madrytu, ma się oświadczyć za przyjęciem traktatu handlowego francusko-hiszpańskiego. Dziennik *Corréo* oblicza, że 200 głosów oświadczy się za traktatem, ale wniesione będą liczne poprawki.

Według telegramu umieszczonego wczoraj w części nakładu prezydent Stanów Zjednoczonych założył *veto* przeciw bilowi zabraniającemu Chińczykom osiedlania się w Stanach Zjednoczonych.

W Nowym Yorku odbyło się bardzo liczne zgromadzenie ludowe, żądające odwołania posła amerykańskiego w Londynie, ponieważ w sprawie aresztowanych w Irlandyi obywateli amerykańskich za mało okazuje energii. Dzienniki angielskie przemawiają za uwolnieniem aresztowanych, pod warunkiem opuszczenia Anglii.

Kongres meksykański otwarty został w d. 1 b. m. Prezydent republiki Gonzalez w mowie otwierającej oświadczył, że zatargi z Guatemalą nie zostały załatwione i że wojna zdaje się być nieuniknioną. Dalej prezydent skonstatował rozwój dróg żelaznych i telegrafów. zwiększenie się dochodów i napływu emigrantów z Europy, zakończył zaś, słowami że nadeszła chwila pokojowego załatwienia kwestyi wewnętrznych, co do których dotychczas opinia w kraju dzieliła się na nieprzyjaźne obozy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 kwietnia. Depesza urzędowa. Generał Jovanowicz donosi pod d. 5 b. m.: Dnia 3 b. m. została obsadzoną po krótkiej utarczce Macia planina, położona na wschód Poljowacu w Krywoszy, zaś d. 4 b. m. Bjela Gora. Powstańcy umknęli d. 3 bm. w kierunku Gradowiny i Bumiewskiej Gredy. Dnia 4 b. m. wypędzono kilkoma strzałami powstańców z Lisacu. Oddział 44 dywizyi obsadził w d. 3 i 4 kwietnia Vuci Zub i Oricu, celem odcięcia powstańcom odwrotu w kierunku Zubczy. Wojska 47 dywizyi dotarły aż pod samą granicę czarnogórską i powitały ustawiony tam kordon czarnogórski.

Madryt, 5 kwietnia. Rady generalne 11 prowincyj żądają przyjęcia traktatu handlowego francusko-hiszpańskiego.

Stan oblężenia został zniesiony w Geronie, Tarragonie i Leridzie. W Barcelonie musi być jeszcze utrzymanym, ponieważ stan rzeczy nie zmienił się.

Zara, 6 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Narodni List* donosi, że w skutek doskonale wykonanej operacyi na Białogórze jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca część wojsk będzie mogła być wycofaną. W Mostarze także panuje przekonanie, że w skutek ostatniego szybkiego ruchu wojsk uważać należy powstanie za pokonane po największej części.

Petersburg, 6 kwietnia. (*Tel. pr. pocztą do granicy*). Hr. Ignatjew pragnął, ażeby rada ministrów mogła jeszcze przed świętami wielkanocnemi zatwierdzić i ogłosić sześć punktów obejmujących postanowienia w kwestyi żydowskiej. Przewodniczący Reutern oświadczył, że to jest niemożebne, ponieważ potrzeba, ażeby przedtem każdy minister oddzielnie przejrzał punkta. Sprawa ta tym sposobem uważana jest za odroczoną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1882, godzina 2 m. 15. Losy kredytowe 179·—. Węg. akcye kredyt. 314·25, Akcye anglo-austr. 129·—, Akcye banku Union 123·—, Akcye kolei Karola Ludwika 310.25, Akcye kolei północnej 258·50 Akcye kolei południowej 139·—, Akcye kolei Alföld. 167·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75. Losy regulacyi Cissy 109.75, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 119.—, Akcye banku związkowego 119 —, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.—. Węgierskie losy 118.75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 5 kwietnia 1882, godź. 5 m. 35. Akcye kredytowe 321·60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 312·—. Południowa —·—, Renta papierowa 75·92, Galicyjskie listy zastawne 101·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.49—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 kwietnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 320·80, Anglo-Austryackie 128·50, Unionsbank 122·70, Kolej Karola Ludwika 311·25, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·49—. Rubel papier. 1·20— Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 5 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·90 do 11.95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 12·87 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 226·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·— m., olej rzepakowy 45·30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·— fr. olej rzepakowy 70·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. P hr. Czosnowski z Wołynia W. hr. Ledóchowski z Wołynia. L. Rychlicki z Nowoszyc T Kielanowski z Kozłowa. L Janocha z Strzylec. M Garapich z Cebrowa A. Hausner z Brodów

Hotel Warszawski

Pp. I. hr. Dzieduszycki z Złoczowa. A. Beym z Sułkowa. W Machnewicz ze Stanisławowa. Dr. A. Schafer z Dobromila. K. Potocki z Trembowli. H. Sawicki z Letni.

Hotel Europejski

Pp W. hr Komorowski z Hawryłówki z E. Br. Hagen z Wielkich ócz K. Winnicki z Turady.

Hotel Angielski

Pp. M Jasiński z Multan I. Abgarowicz z Łuki. F. Minkusiewicz z Dukli. I. Mayer z Bukowiny. K. Radwan Paszkiewicz z Rumunii. W. Zinski z Balic

Hotel Kuhna.

Pp. M. Kulinski z Arszyna. R. Osmulski z Korzyc. D. Nowakowski z Jaśnisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.0°C. Psychrometr wilgotny 2.8°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 65%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1 Ozon 8.

Temperatura powietrza 0.8° R

Barometr idzie do góry

Stan barometru nad poziom morza 771 2mm

Wykaz

wyciągniętych w dniu 5 kwietnia 1882 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

40 14 68 71 73

Następne ciągnienia przypadają w dniu 19 kwietnia i 3 maja 1882.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 kwietnia 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
(walutą austr.)	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	306	—	310	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	88	—	90	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
„ „ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	$18^3/_4$	1	$20^3/_4$
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 kwietnia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.85	76.05
luty-sierpień	75.90	76.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.60	76.80
kwiecień-październik	76.60	76.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.25	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.80	92.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.10	93.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	104.—	105.—
Siedmiogrodu	96.—	96.75
Węgier	97.50	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.75	130 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	330.60	331.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81.50	82.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	560.—	562.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.50	209.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2590.—	2595 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308. —	308 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	171.75	172 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	322.50	323.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	140 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.60	101.10
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.60	101.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	100.95
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.50	92.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.75	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.70	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 65	119 85
Paryż za 100 fr.	47.42.50	47.47.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	95
„ „ „ w srebrze	76	65
Renta w złocie	93	15
Losy pożyczki z r. 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	322	20
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 11154. (2316 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Antoniego Popkiewicza, o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora, potych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Watrzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowi obcokrajowców i urzędników rządowych niemogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia rb. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać, się o stypendyum powyższe, a nadto wykazać iż są obrządku rzymsko-katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczając do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością. W każdym razie załączyć należy do podania, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 13844. (2407 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich, zaś gdyby takich niebyło, na tedy otrzymać mogą stypendyum powyższe, jednak tylko przez substytucyą krewni śp. fundatora pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich a mianowicie potomkowie.

a) p. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie,
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie.
c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie,
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie niebyło odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, naówczas otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyą, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia rb i wykazać iż siódmy rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metrykę swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyą traci takowe skoro się zgłos kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego Z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta kozrystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się. nadto stypendyści z famili Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

W fundacyi niniejszej istnieją jeszcze trzy stependya mniejsze, które obecnie tylko przez substytucyą są zajęte

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 16 marca 1882.

L. 384 (2342 3—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela w zakładzie karnym w Wiśniczu z rangi i płacą XI klasy, dodatkiem aktywalnym 120 zł wolnym pomieszkaniem, 10 kub. metr. twardego, 4 kub mtr. miękiego drzewa do opału i 7 kilo świec stearynowych.

Ubiegający się winni wykazać kwalifikacyę na nauczyciela dwuklasowych szkół elementarnych jako też do nauki w innych powszechnie użytych wiadomościach niemieckiego, rysunków, muzyki, spiewu i pełnienia obowiązków organisty.

Podania wnieść należy do 1 maja 1882 przez władze przełożone do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków 2 kwietnia 1882.

L. 13842. (2317 3—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu Wgo księdza Michała Olszewskiego po 130 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya tej fundacyi przeznaczone są dla młodzieńców wyznania chrześciańskiego obrządku rzymsko-katolickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych, średnich, lub wyższych, a przytem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku że bez pomocy nie mogliby się w szkołach utrzymać.

Pierwszeństwo służy przedewszystkiem uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom sióstr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bohaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szulc.

Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów natedy stypendya nadane będą synom włościan urodzonym w kraju, a posiadającym warunki wyżej podane.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przedłożonej władzy szkolnej do Wydziały krajowego najpóźniej do końca kwietnia rb. i załączyc metrykę chrztu świadectwo ubóstwa i ostatnie świedectwo szkolne.

Krewni fundatora, którzyby jako tacy ubiegali się o stypendya powyższe winni załączyć również dowody pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 16 marca 1882.

Wyroki prasowe.

(2006)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 11 des social-ökonomischen Wochenblattes „Volkszeitung" vom 12. März 1882 unter der Aufschrift „Der Drache der Corruption" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Das ist eben der Fluch der Corruption" bis „Gesellschaftsmoral besteht" das Vergehen nach § 302 St. G., daß ferner der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Zur Saison der rothen Kreuz-Vereine" in der Stelle von „Der Schreiber dieser Zeilen" bis „Frieden zu sichern" das Verbrechen nach § 65 a St. G., daß weiters der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Bourgoisie-Blödsinn" in seinem ganzen Umfange, und des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau — Arbeiterrisico" in der Stelle von „Es lassen sich gar nicht" bis zum Schlusse, des Gedichtes „Frisch auf zum Kampf für Recht und Brot" das Vergehen nach § 302 St. G., daß endlich der Inhalt des Artikels „Sociale Rundschau — Oesterreich" in der Stelle von „Wenn man alle politischen Verbrecher" bis „würde hinreichen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. März 1882.

Schwaiger m. p. Dr. Perger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3. der periodischen Druckschrift „Extrapost" vom 12. März 1882 unter der Aufschrift „Zur Specialdebatte" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Die diesjährige Specialdebatte" bis „niemals eine hohe Stufe erreichen" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 März 1882.

Schwaiger m. p. Dr Perger m. p.

Im Namen Seiner Majestät! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 11 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund" vom 12. März 1882 unter der Aufschrift „Zur Judenfrage" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Ebenso darf man nur untersuchen" bis „Wer nicht hören will, muß fühlen", sowie des darin unter der Aufschrift „An ihren Federn erkennt man die Vögel" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Dieser Frage geht" bis „als Mensch und als Bürger" das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 15 März 1882.

Schwaiger m. p. Dr. Perger m p.

Das k k Landesgericht als Gerichtshof I Instanz in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. März 1882, ZZ 1587 und 1588, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Der Vetter aus America Eine Erzählung für Landleute, erbaulich zu lesen" nach § 305 St G, dann der Flugschrift „Was die Socialdemokraten sind und was sie wollen" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof I Instanz in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1882, Z. 1586, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 1 vom 4. Jänner 1880 wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. und 4. März 1882, ZZ 6207 und 6397, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 9 vom 27. Februar 1882 wegen das Artikels „Prag, 26. Februar" nach den §§ 65 a und 300 St. G. und nach Art III des Gesetzes vom 17. December 1862, ferner der Zeitschrift „Bohemia" Nr. 59 vom 28. Februar 1882 wegen des Artikels „Der Verfassungsverein der Deutschen in Böhmen" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1882, Z. 6208, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 8 vom 19. Februar 1882 wegen des Gedichtes „Unser Lied" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1882, Z 6535, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 52 vom 31 December 1881 wegen des Artikels „Zum Jahresschluß" nach den §§ 58 a, b, c und 59 c und 305 St. G., wegen der Artikel „Der Gambettismus auf der Anklagebank", „Irland", „Die Revolution" und „Internationale Arbeiterassociation" nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach den §§ 65 a und 305 St. G., wegen des Artikels „Rußland" nach § 122 a St. G., endlich wegen des Artikels „Zur Unterstützung der Gemaßregelten" nach § 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. März 1882, Z. 3806, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Presse Nr. 16 vom 9 März 1882 wegen des Artikels „Kaffee und Branntwein" nach § 300 St G und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1882, Z. 1430, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Iglauer Wochenblatt" Nr. 9 vom 4. März 1882 wegen des Artikels „Iglau, 3. März" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten

Księgi gruntowe.

(2416)

L. 152. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Derewnia powiatu sądowego Mosteński go rozpoczna się dnia 18 kwietnia 1882

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 1 kwietnia 1882.

(2415)

L. 144. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Hulcze z Chochłowem powiatu sadowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 19 kwietnia 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 2 kwietnia 1882.

(2414)

L. 49. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Chłopiatyn powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 17 kwietnia 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 2 kwietnia 1882.

(2413)

L. 43. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Ulhówek powiatu sądowego Uhnowskiego rozpoczną się dnia 19 kwietnia 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 2 kwietnia 1882.

(2404)

L. 1364. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Stroniowice wraz z kopiami map katastralnych, protokołami dochodzeń tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 15go kwietnia 1882 na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 3 kwietnia 1882.

(2402) L. 27.

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księg gruntowej dla gminy „Bugaj" dnia 11 kwietnia 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Kalwarya, 3 kwietnia 1882.

(2400)

L. 4714. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobropole dnia 17 kwietnia 1882 rozpocznie i wzywa każdego, ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby się zgłosił i wszystko to naprowadził co do ochrony i wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.

Buczacz, dnia 1 kwietnia 1882

(2398)

L. 2543. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nadorożniów z miejscowością Raj powiatu sądowego Brzeżany rozpoczyna komisya hipoteczna 13 kwietnia 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Brzeżany dnia 31 marca 1882.

(2418)

L. 532. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zniatyn powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 25 kwietnia 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 3 kwietnia 1882.

(2417)

L. 153. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Bojaniec powiatu sądowego Mosteńskiego rozpoczną się dnia 29 kwietnia 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 1 kwietnia 1882

(2432)

L 30 C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu powiatowego Dębica ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Nagawczyna wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejzzenia wyłożyła

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 20 kwietnia 1882, na którym z rzuty przed komisyą hipoteczną ustnie wnoszone być mogą.

Pilzno dnia 4 kwietnia 1882.

Licytacye.

L. 5788. (2009 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 maja, dnia 22 czerwca i dnia 20 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 156 w Monasterzyskach położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Aby Dicker własnej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cena wywołania ustanawia się wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 8000 zł. a. w.

2. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

3. Realność ta będzie na wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

4. Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony, c. k. urząd podatkowy w Buczaczu, wierzycieli hipotecznych, i tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale albo wcześnie doręczoną nie została, jakoteż i tych, którzyby prawo zastawu jeszcze uzyskali, przez ustanowionego kuratora w osobie c. k. notaryusza Heldenburga.

Monasterzyska dnia 10 marca 1882.

L. 2897. (2380 1—3)

Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że z powodu wniesionego dnia 1 marca 1882 L. 2897 pozwu do postępowania ustnego przez Alojzego Wernera per Dra Till przeciw Jakubowi i Annie Jarębko, niewiadomego z życia i miejsca pobytu a względnie niewiadomym tychże spadkobierców o wykreślenie prawa zastawu dla summy 120 złr. w a. ze stanu dłużnego realności l. 12 w Zimnowodzie, ustanawia dla Jakuba i Anny Jarębko jako niewiadomych z życia i miejsca pobytu a względ. niewiadomych tychże spadkobierców kuratora w osobie Drn Reicha z zastępstwem Dra Luki, wzywając tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by albo osobiście w tutejszym sądzie się stawili, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki prawne dostarczyli, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Lwów 7 marca 1882.

L. 46697. (2372 2—3)

Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia 25 lutego 1882 do l. 46697 dozwoloną została w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Łukaszowi Zwierzyńskiemu pto 72 złr., 72 złr., 72 złr., 1119 złr. 10 ct., 10 złr. 91 ct., 5 złr. 30 ct. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 7 w Kantorowicach w powiecie Krakowskim położonej, a Łukasza Zwierzyńskiego własnej, do której to licytacyi wyznaczone zostały trzy termina na dzień 24 maja, 7 czerwca i 26 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę zastawniczego oszacowania w sumie 2500 złr. wadyum zaś wynosi kwotę 250 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w ts. registraturze dozwolonem jest przejrzeć.

Kraków 25 lutego 1882.

L. 5627. (2375 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Staremieście zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 50 złr. z pn. na rzecz Lei Brudner odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ogrodu N C. 110 w Staremieście położonego, a własność nieobjętej masy spadkowej ś. p. Aftanazego Boreckiego będącego, ciała tabularnego niestanowiącego, a to na dniach 11 maja 1882, 14 czerwca 1882 i 14 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 pp. w sądzie tutejszym z tem, że na pierwszych 2 terminach ogród ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na 3im terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedanym zostanie.

Cena wywołania wynosi 50 złr. aw.
Zaś wadyum 5 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można w registraturze tutejszego sądu przeglądnąć.

Ck. Sąd powiatowy.
Staremiasto 22 listopada 1881.

L. 13308. (2333 2—3)

W dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie sumy 300 złr. wa. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krzeszowicach od Chaji z Ferberów Felczerowej należącej się przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 36 ks. gł. dla gminy Czyżówka objętej.

Cena wywołania 393 złr. wa.
Wadyum 40 złr.

Reszta warunków w Sądzie do przejrzenia.

Ck. Sąd powiatowy
Chrzanów dnia 9 marca 1882.

L. 193. (2335 2—3)

Oznajmia się, ze w tutejszym sądzie dnia 26 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 21 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k 43 w Palczyńcach, Andrzeja Sokoła na 1510 zł ocenionej, zakład 151 zł. Warunki licytacyjne i akta dotyczące mogą w tutejszym sądzie być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 16 lutego 1882.

L. 783 (2370 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. a. w. z pn. na rzecz Leona Eisnera odbędzie się dnia 28 kwietnia i 1 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności przedtem do Teodora i Katarzyny Czubatych obecnie do Jędrzeja i Maryi Czubatych należącej w Tarnopolu pod l. 155 położonej

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 399 zł. 96 ct., wadyum 40 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 18 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Frühlinga a zastępcą tegoż p. adw. dra Horowitza.

Tarnopol dnia 28 lutego 1882.

L. 16147. (2381 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. dla okolicy miasta Lwowa i przedmieść (sek. II) we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na prośbę Anastazyi Szewczuk jako spadkobierczyni po ś. p Gabryelu Szewczuk przedsięwzięta zostanie w sądzie B. nr. 2 celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. przez publiczną licytacyę 1/6 części realności l. k. 22 w Zboiskach w wyk. hip. l. 94 księgi gruntowej gminy katastralnej Zboiska własnością dłużnika Piotra Chmiela będącej i w tym celu wyznacza się jeden termin a mianowicie czwarty na dzień 8 maja 1882 o 10 godzinie przed południem, na którym powyżej powołana część realności za cenę szacunkową sprzedaną tejże za jakąbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł. 83 ct., wadyum wynosi 7 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów dnia 22 grudnia 1881.

L. 793. (2371 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 kwietnia 1882 o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności dłużników Gerschona i Rive Golde małż. Bard pod nr. 306 w Tarnopolu własnej pod warunkami ułatwiającemi.

Cena wywołania 1028 zł. 21 ct. a. w., poniżej której realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną być może Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez ustanowionego kuratora adwokata dra Sternklara.

Tarnopol dnia 14 lutego 1882

L. 1613. (2364 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Podobróżnemu z Małnowskiej woli o zapłatę 118 zł. 25 ct. a. w. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 14 subrep. 98 w Małnowskiej woli, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to I 5 maja, II 7 czerwca i III 14 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 250 zł., zakład 25 zł. a. w. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 23 marca 1882.

L. 2018. (2365 2—3)

W dniach 5 maia, 7 czerwca i 14 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Jana Pietrusiaka pod l. k. 219/194 w Husakowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Eliasza Nussbauma w Husakowie. Cena wywołania 260 zł. a wadyum 10 procent. Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska dnia 23 marca 1882.

L. 3338. (2332 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Berka Jeremiasza przeciw Michałowi Socha pto 22 zł. z pn. ogłasza, że w dniach 10 maja, 21 czerwca i 23 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya połowy realności pod l. k. 345 we Woli jasienickiej położonej, Michała Sochy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł. a. w. W powyższych dwóch terminach zostanie wspomniana połowa realności sprzedaną tylko za lub wyżej ceny wywołania, która jest zarazem ceną szacunkową. Do ułożenia ułatwiających warunków przeznaczono dzień 13 września 1882 godzinę 9 przed południem Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tudzież oszacowania sprzedać się mającej połowy realności można przejrzeć w tutejszym ck. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów dnia 12 października 1881.

L. 1484. (2344 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 18 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 107/434 w Komarnie, ciała tabularnego niestanowiącej w jednym terminie dnia 3 maja 1882 o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 440 zł., wadyum 5 prc. ceny wywołania w gotówce. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Jana Wierzbickiego w Komarnie.

Komarno dnia 11 marca 1882.

L. 17279. (2331 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks. Karola Peltza przeciw Sonderowi Hirstlerowi pto reszt. 31 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kat. 38/3 (budowl. nr. d. 108) i parc. grunt. 272/1, 272/2 w Szeparowcach położonej, wedle l. wyk. hip. 119 dłużnika Sondera Hirstler własnej, w tus. protokole oszacowania z dnia 25 listopada 1881 l. 14825 bliżej opisanej i na 190 zł. a w. oszacowanej, w trzech terminach dnia 5 maja, 6 czerwca i 17 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż przy dwóch pierwszych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie. Zakład 19 zł. a. w. Resztę warunków i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja dnia 30 grudnia 1881.

L. 8473. (2350 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 46 sub. rep. 73 w Mościskach powiatu Kałuskiego położonej, dłużników Romana i Anny Pukisz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 14 kwietnia, II 19 maja i III 14 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej t. j. 30 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Menasse Fruchtermann.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy.
Kałusz dnia 15 października 1881.

L. 4194. (2349 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 105 w Berłohach w Kałuskim powiecie położonej, dłużników Magdy i Michała Hryciów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 17 kwietnia, II 11 maja i III 16 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej t. j. 15 zł. w. a. Resztę warunkow, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz dnia 30 lipca 1881.

L. 4192. (2348 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 9 w Berłohach w Kałuskim powiecie położonej, dłużników Petra i Maryi Polickich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 14 kwietnia, II 19 maja i III 14 czerwca 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 30 zł. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz dnia 30 lipca 1881.

L. 149. (2343 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie czyni wiadomo, że dnia 19 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya wierzytelności Szymona Barczuka w kwocie 103 zł. 50 ct. a. w. na realności Wojciecha Matwijszyn w Kniaźu l. wyk. hip. 82 ciążącej, nawet niżej ceny wywołania cyfry 103 zł. 50 ct. w. a. stanowiącej. Wadyum wynosi 10 zł. 35 ct. a. w. Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tusądowej.

Złoczów dnia 10 stycznia 1882.

L. 3901. (2352 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Isaaka Ginsberga przeciw Hryciowi Hoda vel. Kowalów pto 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 26 w Hnilicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hrycia Hody vel. Kowalów własnej, w trzech terminach dnia 20 kwietnia, dnia 9 maja i dnia 20 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami: a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 915 zł., wadyum 125 zł. a. w. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tu tejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 20 stycznia 1882.

L. 2456. (2347 3—3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Judenfreunda przeciw masie spadkowej Demiana Kalyna o 109 zł. sprzedaną zostanie realność nietabularna pod l. 8 w Pobereżu dnia 20 kwietnia, dnia 5 maja i dnia 23 maja 1882 o 10 godz. rano, przy dwóch pierwszych terminach nie niżej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej 815 zł., zakład wynosi 10 procent. Warunki i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Stanisławów dnia 12 lutego 1882.

L. 165. (2351 —3)

Dnia 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Ilka Rusyna w Szczercu pod n. d. 59 rep. 113 położona, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 81 zł 61 ct. na 400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 40 zł. Inne warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można w sądzie przeglądnąć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Iwana Smolińca ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, dnia 17 stycznia 1882.

L. 312. (2334 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Teppera Dawida w kwocie 19 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tychże w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 20 kwietnia, 19 maja i 22 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Zagórskiego pod l. k. 40 w Szufnarowy w powiecie Frysztackim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 594 zł, wadyum 59 zł. a. w. Protokół zastawnego opisania i reszta warunków mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Frysztak dnia 27 lutego 1882.

L 657. (2338 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Grzyba 64 zł. 61 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod l. 11 w Jaroszowicach, ciała hipotecznego niestanowiąca, do dłużników Antoniego i Maryanny Brańków należąca, w trzech terminach 26 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 275 zł, wadyum 28 zł.

Wadowice, dnia 30 stycznia 1882.

(2274 3—3)

L. 5281. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja 7 czerwca i 19 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 zrana odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35/35 w Czernichowie położonej, Wojtka Stodolskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 291 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

L. 5520. (2275 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja, dnia 7 czerwca i dnia 2 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 2/31 w Kościelnikach położonej, dłużnika Ołeksy Słupskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 600 zł., wadyum wynosi 60 zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki dnia 28 grudnia 1881.

L. 1153. (2336 1—3)

W dniach 3 maja, 7 czerwca i 5go lipca 1882 r. o godzinie 10 rano, zostanie przymusowo sprzedana realność gruntowa N. 303 w Tarnobrzegu położona sukcesorów Katarzyny Lipskiej własna.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. wa Wadyum 60 zł. w. a

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 21 marca 1882.

Upadłości.

L. 14245. (2310 1—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek Leona Scheera właściciela handlu towarów sukiennych i gotowych sukień we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. adjunktowi Seredowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Pająka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski do co zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 30 maja 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 30 marca 1882.

L. 3649. (2327 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, do których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1858 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Israela Ber Kreppel kupca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Radcy sądu kraj. Dr. Leżańskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą massy ustanawia się p adw. kraj. Dr. Wohllerner w Drohobyczu.

Wszyscy, ci którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby onie spór wytoczony był, wciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 16 czerwca 1882 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugodyi Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy massy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do ustanowienia przez Sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy, i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1882 o godzinie 10tej przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor dnia 29 marca 1882.

L. 14542. (2379 1—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p, położony majątek masy spadkowej Pinkasa Brauna byłego kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Dr. Łopuszańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. kraj. Dr. Skowrońskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1882 i podać ja na terminie na dzień 27 czerwca 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 1 kwietnia 1882.

(2309 1—3)

L. 14029. Ces. król sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursuwa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p p. położony majątek Samuela Wachtla krawca męzkiego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Nikischowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Raabego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wy znacza się termin na dzień 12 kwietnia 1882 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonym tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1882 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Ne terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenia do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 28 marca 1882.

(2217 3 3)

L. 3911. C k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym protokołowanego kupca Efraima Wagelsteina w Stanisławowie, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądowy Mojżesz Sekler, zaś administratorem tymczasowym adwokat dr. Marceli Eminowicz mianowany został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych, swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia, w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić, i na terminie dnia 31 maja 1882 o godzinie 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 21 kwietnia 1882 o 10 godzinie rano. Wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska."

Stanisławów dnia 25 marca 1882.

Kuratele.

L. 11162. (2301 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Pawła Gacha z Wojsławic, nadano kuratora Kubę Szostaka

Sokal dnia 6 października 1881.

L. 1393. (2337 3—3)

Uchwałą sądu krajowego w Krakowie z 18 lutego 1882 l. 3293 Kazimierz Godawa z Zembrzyc uznany został jako obłąkany na umyśle, dla niego ustanowiono kuratorem Jędrzeja Kopacza.

Wadowice 8 marca 1882.

L. 3325. (2330 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi wiadomo czyni, iż Petro Bojczuk z Sopowa uchwałą sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 23go lutego 1882 l. 1730 za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanawia się mu Matija Tychoniak z Sopowa.

Kołomyja dnia 6 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

(2287 3—3)

L. 29516. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratora skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części gruntu w objętości 704 kw. sążni z parceli kat. Nr 63 należącej do realności lk. 18 na Podzamczu w Przemyślu w powiecie sądowym Przemyskim położonej którato część gruntu graniczy od północy z gruntem N. p. 61 Jędrzeja i Wiktoryi małżonków Domańskich, od wschodu z dawnym gościńcem Sanockim, od południa z resztą parc Nr. 63 i parcelą Nr. 72 Herscha Dornbusch własną pod nazwą „Quai Franciszka Józefa, c. k. sąd obwodowy w Przemyślu wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ck. sądzie obwodowym w Przemyślu przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1882 za księgę gruntową uważanym będzie. Również oznajmia się, że od dnia 1 lutego 1882 począwszy, nowo prawa własności. zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wspisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienia do dnia 1 czerwca 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież ze restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(2249 2—3)

L. 3796. Po zmarłym w r. 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Tomaszu Stabrowskim lekarzu i assesorze kolegialnym w Wielkich Łukach gubernii Pskowskiej pozostali spadkobiercy Andrzej Stabrowski syn i Marya Stabrowska żona wnieśli żądanie do sądu okręgowego w Wielkich Łukach o wydanie im gotówki i walorów na rzecz masy spadkowej po śp. Tomaszu Stabroskimu wdepozycie tutejszego sądu złożonych

C k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa więc wszystkich spadkobierców, legataryuszów i wierzycieli śp Tomasza Stabrowskiego, ażeby w myśl §. 137 138. 139, us pat. z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 D. us. P. pretensyje swoje do tego spadku w ciągu czterech miesięcy, rachując od daty trzechkrotnego ogłoszenia tego edyktu przed tutejszym sądem zgłosili, takoże należycie udowodnili, gdyż w przeciwnym razie spadek ten wylegitymowanym spadkobiercom śp. Tomasza Stabrowskiego wydanym będzie.

Kraków d. 8 lutego 1882.

L. 2259. (2368 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Pohoreckiego i możliwych tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Malwina z Kubajewiczów Kośnierska wytoczyła dnia 23 lutego 1882 l. 2259 przed sąd tutejszy przeciwko nim pozew o zapłacenie 420 zł. w, a. wskutek czego został do rozprawy sumarycznej wyznaczony termin na dzień 28go kwietnia 1882 o godzinie 10 rano.

Wzywa się zatem Jana Pohoreckiego i tegoż możliwych spadkobierców, ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Pawlińskiemu potrzebne informacye do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Sambor 7 marca 1882.

L. 2336. (2328 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomemu Włodzimierzowi Łopatyńskiemu czyni się wiadomo, że Jossel Lehrer pod dniem 25 stycznia 1881 l. 912 uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. w. a., że do zastępstwa zapozwanego ustanawia się na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra Steuermana z substytucyą Dra Fiternika, adwokatów z Sambora, ze pozwany winien udzielić kuratorowi do obrony tegoż praw służące środki, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Od c. k. sądu obwodowego

Sambor 14go marca 1882.

L. 5860. (2360 —3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go kwietnia do końca września 1882. Jezdne od konia i miryametra ustanawia się na czas od 1go kwietnia do końca września 1882 jak następuje:

W dawniejszym obwodzie	za jazdy: ekstra poczta		pocztą zwyczajną	
	złr	ct.	złr.	ct.
Wadowickim	1	8	—	90
Krakowskim	1	6	—	88
Nowo Sandeckim, Tarnowskim, Rzeszowskim, Żółkiewskim, Brzeżańskim	1	2	—	85
Sanockim, Tarnopolskim, Kołomyjskim, Czortkowskim, Stanisławowskim	98	—	—	82
Przemyskim, Lwowskim, Złoczowskim, Stryjskim i Samborskim	95	—	—	79

Należytość za wóz kryty wynosi połowę za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miryameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 1 kwietnia 1882.

L. 2464. (2367)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż wpisał do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Samuela Brettler, handel zboża i mąki w Kołomyi".

Kołomyja 9 marca 1882.

L 2473. (2373 1—3)

C. k. Sąd powietowy w Buczaczu zawiadamia Izraela Reinberga niewiadomego z miejsca pobytu, że przełożeństwo gminy izraelickiej w Bnczaczu wniosło przeciw niemu pozew w dniu 10 stycznia 1882 l. 381 o zapłacenie kwoty 120 zł. i 100 zł w. a. i opróżnienie i oddanie jednej trzeciej części realności l. 545/84 m. w Buczaczu z. p. i.

Wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 maja 1882 na 8 godż. rano wzywa się Izaaka Reinberga aby ustanowionemu dziś kuratorowi Izaakowi Filschinerowi udzielił ze swej strony dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 9 marca 1882.

L. 2667. (2329 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Aleksandra Władysława Ilasiewicza właściciela dóbr Zagwoźdź Łukwica że **Aron Rosenberg wytoczył przeciw niemu pozew** do l. 12393 o zapłacenie 1642 zł. 93 cnt.

Gdy pozew ten dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego doręczonym być nie mógł c. k. sąd obwodowy ustanawia dla tegoż kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dr. Eminowicza doręcza kuratorowi pozew i wzywa pozwanego aby temuż środki do obrony przed terminem, który się na dzień 30go maja 1882 o 9tej rano w biórze II. wyznacza, udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał inaczej sam sobie skutki tego zaniedbania spraw swoich przypisać będzie musiał.

Stanisławów 22 marca 1882.

L. 2289. (2354 1—2)

C. k. Sąd powiatowy wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Wadowickiej kasy oszczędności Nr. 2008 na imię Teodora Gläsera na 450 zł. opiewającej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za nieważną i nieistniejącą uważaną będzie

Wadowice dnia 28 marca 1882.

L. 857. (2326 1—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia niniejszem Filipa Gomułkę, że żona jego Salomea Gomułkowa wniosła na dniu 16 grudnia 1881 l. 7113 prośbę o uznanie go za zmarłego celem zawarcia powtórnego małżeństwa z powodu, iż dnia 13 lutego 1876 idąc brzegiem Wisłoku we wsi Godowy w stanie nietrzeźwym, z brzegu w wodę wówczas wezbraną i około brzegu zamarzniętą wpadł i od tego czasu nigdzie się nie pokazywał, i że na skutek tej prośby wyznaczono dla niego jako nieobecnego w myśl §. 113 ust cyw. kuratora w osobie adw. Dra Koppla z zastępstwem adw. Dra Bindera.

Wzywa się zatem nieobecnego Filipa Gomułkę, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił, lub innym sposobem o swem życiu dał wiadomość, inaczej sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Rzeszów 23 lutego 1882.

(2159 2—3)

L. 724. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maciejowi i Katarzynie Bachtom i Janowi i Katarzynie Babiarzom z Rakszawy pto 19 rat po 24 zł i reszty kapitału 23 zł. 50 ct. wydany został dnia 20 października 1881 do l. 7847 nakaz zapłaty.

Gdy jednak miejsce pobytu dłużników Macieja i Katarzyny Bachtów nie jest wiadome, przeto celem doręczenia powyższego nakazu, jakoteż dalszych uchwał w tym sporze zapaść mających ustanowił sąd tutejszy na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. dla powyższych z miejsca pobytu niewiadomych dłużników kuratora w osobie p. Ludwika Piwińskiego wójta z Rakszawy.

O tem zawiadamia sie nieznanych z miejsca pobytu Macieja i Katarzynę Bachtów polecając im, aby temu kuratorowi dowodów dla obrony praw ich służyć mogących udzielili lub też innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli.

Łańcut, dnia 3 lutego 1882.

L. 773. (2302 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Jana Pawlikowskiego zawiadamia się niniejszem, że Konstancya Pawlikowska wniosła w dniu 21 września 1881 l 11330 do tutejszego sądu podanie tabularne o wpisanie jej prawa własności do połowy realności pod l. 91 przy ulicy Lwowskiej w Sokalu położonej dotąd jak VII st. 191 n. 88 h. spadkobierców ś. p. Anny Pawlikowskiej własnej, wskutek czego wydano t. s. rezolucyę w dniu 27go kwietnia 1881 l 11330 stosownie do żądania powyższej prośby, którą to rezolucyę przeznaczoną dla Jana Pawlikowskiego doręczono do rąk dla niego równocześnie ustanowionego kuratora ad actum Jana Kochalewicza w Sokalu.

Zarazem wzywa się Jana Pawlikowskiego, aby udzielił stosownej informacyi temu ustanowionemu kuratorowi.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 31 stycznia 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Umywalnie żelazne

lakierowane — oraz garnitury do mycia

z porcelany lub szkła kolorowego

w obfitym wyborze. (1363 3—?)

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau".

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 2165 5—?

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób (294'2-?)

Wszystkim przyjaciołom **WIN naturalnych,** wolnych od wszelkich domieszek, polecam swoją obficie zaopatrzoną piwnicę: stare górno i dolno węgierskie, lekkie stołowe, białe i czerwone, francuskie czerwone, reńskie, moselskie, malaga, shery, portwein, madeire itp., jak również wyborne gatunki **HERBAT,** prawdziwy stary **Rum** z Jamaiki i naturalny **Cognac;** wszelkie towary kolonialne po cenach najumiarkowańszych i dotąd niepodniesionych z powodu podwyżki cła. — Genniki leżą do dyspozycyi Szan. Publiczności.

O. T. Winckler

Lwów. (2408 1—3)

Materye

sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa.
na ubior z lepszej wełny za 7 zł. 44 ct. wa.
na ubior z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa.
na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem portoryum. Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tyfli, materye strzępowate, sukna komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart. dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp. **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorców, zaszczycając mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeźli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(1715 9-24)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

PISARZ, który przez lat cztery pracowa w kancelaryach notaryalnych, rutynowany we wszelkich czynnościach notaryalnych, biegły w samoistnem wyrabianiu pertraktacyi spadkowych, mający praktykę hipoteczną, sądową i administracyjną, władający językami krajowemi w mowie i piśmie, z szybkiem, kształtnem i czytelnem pismem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacye, poszukuje **zaraz** posady u Pp. **notaryuszów-adwokatów,** w kancelaryach rządowych, biurach prywatnych i t. p., we Lwowie lub na prowincyi. — ADRES pod lit. **A. Z.** na ręce p. **Tarota, Lwów, Rynek l. 13, piętro IV.**

PRACOWNIA wyrobów kotlarskich

FRANCISZKA SCHRAMMA

we LWOWIE

w realności własnej przy ul. Berka licz. 12.

wykonuje wszelkie roboty kotlarskie miedziane i żelazne, jako to: kotły parowe, zbiorniki, parniki itp., urządza nowe i naprawia istniejące już **Gorzelnie, piwowarnie, łazienki itp.,** wyrabia naczynia kuchenne, jakoteż naczynia i przyrządy dla Pp. **chemików, aptekarzy, cukierników** itp.

Wszelkie zamówienia wykonywa się według życzenia, szybko i po cenach bardzo umiarkowanych.

Zapas miedzianych naczyń kuchennych znajduje się zawsze na składzie.

Kupuję **stara miedź, mosiadz, cynę i ołów.** (2409 1—6)

Pod korzystnemi warunkami do sprzedania

Realność w Tarnowie

składająca się z kamienicy jednopiątrowej, obszernego domu parterowego, placu budowlanego i ogrodu. Położenie realności pod każdym względem korzystne. Bliższą wiadomość udzieli Wny Notaryusz **w Bochni** lub **Ludwik Ramult, Lwów,** ulica Krasickich **L. 14,** I. piętro. (2232 3--3)

!NA ŚWIĘTA!

NOWO OTWORZONY

HANDEL

F. D. NOWICKIEGO

we LWOWIE, HALICKA L. 52.

POLECA:

WSZELKIE TOWARY

KORZENNE,

WINO, HERBATĘ, RUM,

ROSOLISY, LIKIERY.

PORTER I PIWO

Po tanich cenach.

Zamówienia z prowincyi załatwia natychmiast.

(1948 6—6)

Naturalne czyste WINA

węgierskie, austryackie, francuskie, hiszpańskie, szampańskie

w jakości doskonałej

poleca sumiennie **Handel**

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Wina węgierskie.

		zł.	ct.
1 butelka	Presburgera	—	50
1 „	„ Risling	—	90
1 „	Zieleniaka I	—	65
1 „	„ II	—	80
1 „	„ III	1	—
1 „	Wytrawnego	1	20
„	„ ½ kwarty z r. 1861	1	20
1 „	Węg. Maślacza z r. 1874	1	20
1 „	Rustera wyskok	1	—
1 „	Rustera	—	80
1 „	Budaj czerwonego	—	65
1 „	Ofnera adlesberger starego	1	—

Wina austryackie.

		zł.	ct.
1 butelka	Klosterneuburgera Roemera	—	90
1 „	Feslaucra białego Stifta	—	90
1 „	czerwonego	—	90
1 „	„ Schlumbergera	1	—
1 „	białego	1	—
1 „	Goldek białego i czerwonego	1	30
1 „	Burgunder	1	10

Wina reńskie.

		zł.	ct.
1 butelka	Pisporter Mozel	1	30
1 „	Johannisbergera	3	—

Wina francuskie.

		zł.	ct.
1 butelka	St. Estephe	1	20
1 „	St. Julien Medok	1	20
1 „	Chateaux Margaux	1	80
1 „	Haut-Sauterne białego	2	50
1 „	„ Barsak „	1	80
1 „	Szampana Moet & Chandon	4	50
1 „	„ Cliquot	3	60
1 „	Styryjskie	2	50
1½ „	„	2	50
1½ „	„	1	10
1 „	Scherry	2	50
1 „	Madeiry	2	50
1 „	Portwein	2	50
1 „	Haidczek- Szampan	4	50
1 „	Monopol Szampan	4	50

(2321 3—3)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (6561 20—12

!! Na święta !!

Polecam swoje doborowe, krajowe i zagraniczne

WINA

wszelkich gatunków **z wielkiego składu WIN przy ulicy Krakowskiej l. 14** (dawniej Götz).

Lokal i piwnica przez święta otwarte. — Próbki win są zawsze tamże na usługi Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem

Max Wixel.

(2258 6—7)

Stacya kolei Muszyna-Krynica.

Krynica

Poczta Krynica.

ces. król. Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Świeże czerpanie wód mineralnych: Krynickiej i Sołotwińskiej pod kierownictwem lekarskiem i wedle poprawnej metody, tudzież rozsełka tychże (pod kontrolą rządową) rozpocznie się przy sprzyjającej pogodzie **w pierwszych dniach kwietnia 1882,** w pakach jak zwykle po 40 i 20 flaszek i po dotychczasowych cenach t· j. 8 złr. 12 ct. za większą i 4 złr. 26 ct. za mniejszą paczkę.

Kupcy większych ilości otrzymają jak dotąd stosowny opust.

Akredytowane firmy handlowe uzyskać mogą na 3 a nawet na 5 miesięcy tj. do 1go października 1882 **kredyt**, jeżeliby takowego bezzwłocznie zażądali i wypłacalność swą stosownemi świadectwami dostatecznie udowodnili.

Stosunek kredytu z dotychczasowymi odbiorcami w niczem się nie zmienia.

Cenniki i broszury na żądanie bezpłatnie. (1620 4—6)

Zamówienia przyjmuje

Ces. król. Zarząd zdrojowy w Krynicy (Galicyi).

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojone bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostateczną ilość fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca ¼ litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firma PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić"

Dr. Alfred Biesiadecki m. p.
kraj. ref. sanit.

Lwów 31 marca 1882.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów. uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą".
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We LWOWIE utrzymują także na składzie apteki pp. **Krzyżanowskiego i Piepesa.**

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwia[zdą" we] LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mi[kolasch]**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki p